

Chaos gospodarczy w zachodnich dzielnicach Berlina

Ludność gromadzi świece i pigułki witaminowe na zimę

SZEF ADMINISTRACJI RADZIECKIEJ W BERLINIE GEN. KTIKOW WYDAŁ BURMISTRZOWI BERLINA ROZKAZ ODMROŻENIA WSZYSTKICH RACHUNKÓW W STARYCH MARKACH I UDZIELENIA WŁASCI- CIELOM PRAWA DYSPONOWANIA NIEMI. OD NAJBLIŻSZEJ NIEDZIELI, JAK WIADOMO, STARE MARKI NA RACHUNKACH BANKOWYCH BĘDĄ ZMIENIONE NA NOWE, KURSUJĄCE OBECNIE W SOWIECKIEJ STREFIE OKUPACYJNEJ.

Rozkazowi temu państwa zachodnie przeciwstawiły niejasną obietnicę wypłacenia pozostałych 20 marek przysługujących każdemu obywatelowi w strefach zachodnich od czasu wprowadzenia reformy w czerwcu br. Mocarstwa zachodnie obiecały wymienić 60 marek na osobę, lecz wypłacono dotychczas tylko po 40 marek. Teraz obiecuje się wypłacić pozostałe 20, lecz nie więcej. Jakkolwiek sytuacja szarego człowieka w Berlinie przedstawia się bardzo kiepsko, w zimie ma być jeszcze znacznie gorzej.

Na piątkowej konferencji partii so-

JUGOSŁAWIA nie uznaje włosko-anglosaskiego układu w sprawie Triestu

Jugosławia zwróciła się do Rady Bezpieczeństwa z wnioskiem o wydanie decyzji, nie uznającej zawartego ostatnio pomiędzy anglosaską strefą wolnego obszaru Triestu a Włochami układu finansowo-gospodarczego. Delegat jugosłowiański Vilfan oświadczył, że układ ten jest sprzeczny z warunkami traktatu pokojowego z Włochami.

Wniosek Jugosławii będzie rozpatrzo- ny na następnym posiedzeniu Rady w poniedziałek. (PAP)

czaldemokratycznej, odrzucając propo- zycję współpracy z niemiecką komisją gospodarczą w strefie radzieckiej, prawicowi socjaliści oświadczyli chłodno, że około 50% robotników w zachod- nio-niemieckich dzielnicach Berlina będzie pracować w ciągu zimy, podczas gdy po- zostałe 50% będzie zarabiał zaledwie na minimum niezbędne do przeżycia. Już teraz zamierzają wszyscy gromadzić świece, aby nie siedzieć w ciemno- ściach przez całą zimę, oraz pigułki witaminowe, które mają ochronić lud- ność przed niebezpieczeństwem amery- kańskiego sztucznego pożywienia. Sprawa opału przedstawia się w ogóle beznadziejnie. Podczas gdy politycy prawicowi uważają świece i pigułki witaminowe za jedyne lekarstwo na fatalny stan zachodniej części Berlina, niemieckie związki zawodowe (FDGB) wypowiedziały wojnę spekulantom z czarnego rynku.

„Istnienie dwóch walut w Berlinie demoralizuje coraz bardziej ludność, która woli spekulację od pracy” — oświadcza federacja niemieckich zwią- zków zawodowych — i wyzywa wszyst- kich członków do czynnego udziału w walce ze spekulantami, którzy po sku- tečných środkach zastosowanych przeciwko nim w sektorze sowieckim, bezkarnie grasują teraz w sektorach zachodnich. Związki zawodowe w Niemczech zachodnich, zwłaszcza w Bawarii i brytyjskiej strefie okupacyj- nej energicznie walczą o równowagę

plac i cen i przedstawiły konkretne żądania angielskim i amerykańskim władzom wojskowym.

Strajk protestacyjny w brytyjskiej strefie okupacyjnej

W bryt. strefie Niemiec ludność nie dokonuje żadnych zakupów, protestu- jąc w ten sposób przeciwko gwałtownej wyższości cen i drastycznemu brakowi pieniędzy. Począwszy od najbliższej niedzieli ceny biletów kolejowych w zachodnich Niemczech wzrosną o 40 procent. Władze Bizonii oświadcza- ją, że fundusze rządów zachodnio- niemieckich są na wyczerpaniu, wobec czego wzrastanie cen stanie się nie- możliwością. (API)

Po Schachcie - Hess

Próba wybielenia b. zastępcy Hitlera

Obrońca Rudolfa Hessa na pro- cesie norymberskim, dr Alfred Sei- del, oświadczył dziś, że zamierza wnieść wniosek do Rady Kontroli o unieważnienie wyroku norym- berskiego w odniesieniu do jego klienta.

Niewątpliwie Seidel zachęcony jest

przykładem Schachta traktowanym tak łagodnie przez władze amerykańskie. Seidel, oburzony trzymaniem w więzie- niu głównego zastępcy Hitlera, jest zdania, że proces denazyfikacyjny Hessa w Monachium przeprowadzony zaocznie byłby nielegalny. Seidel żąda od ba- warskiego ministerstwa denazyfikacji odroczenia sprawy Hessa do czasu de- cyzji Rady Kontroli. W Berlinie wyraża się przekonanie, że chociaż nie ma zna- czenia, czy przestępca wojenny Hess będzie, czy nie będzie sądzony in ab- sentia ważne było by, aby dr Seidel który stara się o uwolnienie głównego pomocnika Hitlera, sam został posta- wiony przed trybunał denazyfikacyjny.

Ściana płaczu w Jerozolimie nieдоступna dla Żydów

Jak podaje z Jerozolimy agencja Reutera, po raz pierwszy od niepamięt- nych czasów Żydzi nie będą mogli udać się pod ścianę płaczu w dniu święta Tisza Bav. Prośba Żydów w sprawie umożliwienia im dostępu do tego świę- tego miejsca pozostała bez odpowiedzi ze strony Arabów, pod których kon- trolą znajduje się teren miasta, mie- szczący ścianę płaczu. (PAP)

Czarne dni dla palaczy w Anglii

W związku z wprowadzeniem w W. Brytanię dalszych ograniczeń tytonio- wych oczekuje się, że w końcu mie- siąca powstanie w Anglii „czarny ry- nek” na papierosy. Dostawa papiero- sów w przyszłym miesiącu ma spaść do poziomu z r. 1939, a zapotrzebowa- nie od tamtego czasu wzrosło wielo- krotnie. Wobec takiego stanu rzeczy palacze gorączkowo zaopatrują się w zapasy, co powoduje już teraz 2 i 3- krotne podrożenie wyrobów tytonio- wych. (API)

Prywatne przedsiębiorstwa przemysłowe mają gwarancję zaopatrzenia surowcowego

Na mocy wydanych ostatnio zarzą- dzeń Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Izby Przemysłowo-Handlowe przejęły w swoich terytorialnych okręgach stały nadzór nad zrzeczeniami i związkami zrzeczeń prywatnego przemysłu.

Nadżór ten polega przede wszystkim na tym, że Wydział Koordynacji Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie zatwierdza regulaminy związków zrze- szeń i ogólnopolskich zrzeczeń w sprawie rozdzielnictwa surowców i materia- łów pomocniczych w poszczególnych branżach przemysłu prywatnego.

Przy Departamencie Przemysłu Miejs- cowego M. P. i H. została powołana komisja rozdzielcza, spośród przedsta- wicieli M. P. i H. i przemysłu prywat- nego. Zadaniem tej komisji będzie przydzielanie surowca bezpośrednio związkowi zrzeczeń i ogólnopolskim zrzeczeniom branżowym z ogólnej puli, przyznanej prywatnemu przemysłowi w ramach gospodarczego zaopatrzenia surowcowego.

W związku z tym, Izby Przemysłowo- Handlowe opracują i złożą w Depart- amencie Przemysłu Miejscowego i we- ską i Białorusią.

Stan pogody

Od dnia 13 bm. obszar Polski znaj- duje się pod wpływem chłodnych i wil- gotnych mas powietrza polarno-mor- skiego.

Cała niemal Europa jest pod wpły- wem układów niżowych z ośrodkami nad morzem Białym, południową Pol- ską i Białorusią.

Amerykane hamują handel angielski ze Związkiem Radzieckim

Jak donosi korespondent londyński agencji „United Press” w miarodaj- nych kołach oświadczone wczoraj, że amerykańskie i angielskie osobisto- ści oficjalne prowadzą poufne pertraktacje w Stanach Zjednoczonych w sprawie zakazu eksportu do ZSRR towarów w rodzaju kauczuku, generatorów i mo- torów Diesla.

Oficjalne koła angielskie oświadcza- ją, że eksport pewnych towarów już został wstrzymany. W kołach tych za- znaczą również, że osiągnięto porozu- mienie w sprawie zakazu eksportu do ZSRR dużego asortymentu towarów. Angielskie osobistości oficjalne posia- dają jednak odrębne zdanie co do za- gadnień eksportu wielu materiałów, których nazwy nie podano. Anglicy oświadcza, że eksport tych materia-

łów przyczyniłby się do rozwoju han- dlu z ZSRR i Europą wschodnią, z któ- rą Anglia pragnie wznowić handel. (API)

Pierwsze skutki rozmów moskiewskich

Szef brytyjskiego zarządu w Niemczech gen. Brian Robertson przeprowadził wczoraj konferen- cję z min. Bevinem. W rozmowie brał również udział podsekretarz stanu do spraw Niemiec William Strang. Agencja Reutera stwierd- za, że tematem rozmów były sprawy związane z konferencją w Moskwie. Zdaniem tej agencji Ro- bertson został wezwany do Londynu, by „udzielić Bevinowi pew- nych rad na temat waluty berliń- skiej oraz w sprawie środków, za pomocą których wprowadzono by w Berlinie markę wschodnią na podstawie czwórpartyjnego porozu- mienia.” (API)

Czy podział zakładów I. G. Farben

Według doniesień korespondentów niemieckich pism postępowych, w ko- łach przemysłowych Niemiec zachod- nych niezwykle ożywienie wywołały projekty podziału koncernu I. G. Far- benindustrie, opracowane na zlecenie anglo-amerykańskich władz okupacyj- nych. Ponieważ Amerykanie zaznaczyli, że zakłady te powinny dostać się w ręce przemysłowców niemieckich, wielu wybitnych kapitalistów niemieckich pos- zukiwało obecnie sposobu nabycia ich przy pomocy różnych krewnych, wzglę- dnie osób podstawionych. (PAP)

Zgasł znicz olimpijski XIV Igrzyska zakończone

Wczoraj, po 15 dniach bezkwa- wych zmaganiach reprezentantów 57 narodów w 16 dyscyplinach spor- towych, zakończone zostały oficjal- nie XIV Igrzyska Olimpijskie w Londynie.

Ostatnią konkurencją, zgodnie z tradycją, był konkurs skoków w hípice o „Puchar Narodów”. In- dywidualnie zwyciężył Meksykanin Cortez przed swoim rodakiem Urisa i Francuzem Chevalier. Dru- żynowo pierwszą była drużyna Meksyku 34½ p., drugą Hiszpania 56½ p., trzecią — Anglia. O trud- ności tego konkursu świadczy fakt, że z 14 narodów w nim uczestni- czących, 11 odpadło.

W obecności 85 tysięcy widzów nastąpiło uroczyste wręczenie me- dali zwycięzcom „Prix de Nation”, po czym przy dźwiękach hymnu olimpijskiego ściągnięto z głowne- go masztu w Wembley sztandar olimpijski i zagaszono znicz na znak, że XIV Igrzyska Olimpijskie zostały zakończone.

Zgon zawodniczki czeskiej na Olimpiadzie

Wstrząsające wrażenie w Londynie wywołała śmierć jednej z zawodniczek Czechosłowacji na Olimpiadzie 23-let- niej Eliski Misakowej, która zmarła wczoraj wieczorem w szpitalu na pa- raliż dziecięcy. (API)

W skrócie

Czechosłowacja nie wysła delegacji na międzynarodową konferencję Czerwone- go Krzyża, która ma się odbyć w Sztok- holmie, ponieważ w konferencji tej uc- zestniczyć będą przedstawiciele genera- ła Franco.

Inżynierowie państwa Izrael rozpoczęli budowę nowej drogi, która ma zastąpić najstarszą drogę górską, prowadzącą z Jerozolimy do Tel-Awivu, a przechodzą- cą przez terytorium opanowane przez Arabów. Nowa droga ma być gotowa koło października.

W Hiszpanii będzie wypuszczony wkrót- ce pierwszy bilon z podobizną Franco. Na bilonie znajdzie się napis: „Franco — Caudillo Hiszpanii z łaski Boga”.

22 związki zawodowe na Cyprze skaza- no na zapłacenie wysokiej grzywny za udział w „nielegalnym pochodzie” w cza- sie którego związkowcy wznosili okrzy- ki na rzecz autonomii wyspy.

Według doniesień arabskich i żydowskich nastąpiło dotychczas 156 wypadków na- ruszenia obecnego rozejmu w Palesty- nie.

W najbliższych dniach ukażą się w ame- rykańskiej strefie dzienniki poszczególnych partii politycznych. W Monachium będą wydawane organy następujących partii: CSU, Partii Bawarskiej pt. „Ba- waria”, oraz SVD. Siedzibą wydawnictw dzienników SPD i FDP będzie Norym- berga.

Według umowy zawartej między Czecho- słowacją a Holandią, Czechosłowacja do- starczy Holandii gruszek na sumę 10 mi- lionów koron w zamian za owoce zimo- we, dostarczone przez Holandię.

Organizator prowokacji katyńskiej na służbie amerykańskiej

Cyniczne zeznania oberleutnanta Gregora Słowieńczyka

SŁOWIEŃCZYK organizował zeznania „ekspertów”, którzy twierdzili to czego żądała propaganda hitlerowska i zeznania te przekazywał on prasie i radiu. W kwietniu 1943 r. w liście do swojej ciotki pisarki narodowo-socjalistycznej Marii Czyżek-Słowieńczyk przyznał, że prowokację katyńską jak również kłamliwe zeznania ekspertów organizował on na polecenie Goebbelsa. „Katyń, którego jestem wynalazcą de facto — pisze Słowieńczyk — dał mnie mnóstwo roboty”. Słowieńczyk oświadcza w liście, że w imieniu niemieckiego ministerstwa propagandy kierował wykopywaniem trupów i organizował podróże propagandowe dziennikarzy faszystowskich i świadków. „Kierowałem wszystkimi informacjami o Katyniu — pisze Słowieńczyk. — Jednym z największych moich sukcesów jest doprowadzenie do zerwania stosunków dyplomatycznych między Związkiem Radzieckim a Polakami londyńskimi. Wszyscy składają mi gratulacje”.

Agencja TASS z powołaniem się na Agencję Telepress donosi z Wiednia, że były pomocnik Goebbelsa, oberleutnant Gregor Słowieńczyk, znajduje się na służbie władz okupacyjnych amerykańskich w Salzburgu (Austria). Pismo wiedeńskie „Der Abend” donosi, że sprawa Słowieńczyka, który chełpi się, że jest „wynalazcą” oszczerstwa o masowych mordach oficerów polskich w Katyniu, nie była nigdy rozpatrywana, nie sądzono go za przestępstwa wojenne i jak również nie podlegał on sądowi o denazyfikacji.

Po SPRAWIE katyńskiej — jak pisze Agencja Telepress, Słowieńczyk pracował przez pewien czas w Paryżu, a następnie przeniósł się do innego obozu i „pomagał” armii amerykańskiej we Francji, „przy obronie przyczółków mosto-

SŁOWIEŃCZYKA

wych”. Za te lub, co jest prawdopodobniejsze, za inne jego zdolności w zakresie „propagandy” władze amerykańskie trzymają Słowieńczyka na służbie, broniąc go przed śledztwem i sądem, przed którym powinien być stanąć jako obywatel austriacki.

Intrygi polityczne w Grecji Faworyt Churchilla gen. Plastiras marzy o premierowskiej tece

Radio ateńskie podało do wiadomości, że król Paweł odroczył sesję parlamentu. Korespondent Telepressu dowiaduje się, że za decyzją kryją się intrygi polityczne monarcho-faszystów. Tsaldaris, zastępca premiera, minister spraw zagranicznych i istotny szef rządu usiłuje wywołać nowy kryzys skierowany przeciwko 87-letniemu premierowi Sophoulisowi.

Podczas, gdy intrygi gabinetowe są chlebem powszechnym ateńskiej kliki rządzącej, generałowie dążą do zagarnięcia władzy i pilnie śledzą rozwój polityki, walcząc jednocześnie z grecką armią demokratyczną. Dzienniki ateńskie donoszą, że gen. Nicolas Plastiras, agent Churchilla, który wybrany został premierem w r. 1945, przygotowuje się do komórek gazowych.

Władze francuskiego sektora wysadzą w powietrze fabrykę „A po nas niech będzie choć potop”

Francuskie władze okupacyjne — jak twierdzi agencja Telepress — wydały rozkaz przygotowania do wysadzenia w powietrze zakładów „Borsing” w swoim sektorze w Berlinie. Zakłady „Borsing” produkujące w czasie wojny materiał wojenny, zostały w ubiegłym roku całkowicie zdemontowane, a następnie na nowo dostosowane do produkcji pokojowej. Agencja ADN twierdzi, iż decyzja francuska wysadzenia w powietrze zakładów Borsing łączy się z oczekiwanym wycofaniem francuskich wojsk okupacyjnych z Berlina. Agencja ADN podaje, że francuskie

Picasso — Polsce

Słynny malarz Pablo Picasso oświadczył korespondentowi PAP, że zamierza ofiarować Polsce kolekcję swych ostatnich ceramik, jako wyraz hołdu dla naszego kraju. Jak wiadomo, Picasso od roku pracuje w małej osadzie garncarskiej Vallauris, niedaleko Nicei, gdzie poświęcił się całkowicie pracy nad sztuką ceramiczną. (PAP)

Zamiast podwyżki obniżka płac w Austrii

Jak donosi dziennik „Oesterreichische Volksstimme” obie partie austriackiej koalicji rządowej — ludowa i socjalistyczna — doszły do porozumienia w sprawie powszechnej obniżki płac robotników i pracowników umysłowych przynajmniej o 10 proc. Należy zaznaczyć, że w ostatnich dniach szereg związków zawodowych wysunęło żądania podwyżki płac dochodzącej do 25 proc. (PAP)

Kat Włocławka Hesemeyer przed sądem

Przed Sądem Okręgowym we Włocławku rozpoczął się proces przeciwko prześladowcy ludności polskiej i żydowskiej, znanemu ze swego okrucieństwa Ellertowi Hesemeyerowi, który w okresie okupacji pełnił funkcję zastępcy komisarza m. Włocławka oraz komendanta włocławskiego SA. Hesemeyer był m. in. sprawcą spalenia przedmieścia Włocławka — Grzywno oraz przyczynił się do likwidacji getta. Zeznania zbędnych w pierwszym dniu procesu świadków w całej rozciągłości potwierdziły zarzucane oskarżonemu zbrodnie. (PAP)

Walka się skończyła — praca trwa

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację jest zbiorem ludzi, którzy w latach ciężkiej niewoli zdobyli się na wielki wysiłek podniesienia polskiego oręża z mroków podziemi na ulice miast i w lasy, gdzie karabin polskiego partyzanta był groźną bronią przeciwko hitlerowskiemu barbarzyństwu. Byli partyzanci, to najlepszy element ludzki, wypróbowany nie tylko w walce o wolność naszego kraju, lecz także w walce o sprawiedliwość społeczną. Dlatego też w szeregach Związku znajdują się najwyżsi dostojnicy państwowi, którzy w okresie wojny brali czynny udział w ruchu oporu.

W dniu dzisiejszym odbywa się w Poznaniu Wojewódzki Zjazd Zw. U. W. Z. o N. i D. W województwie naszego kraju, lecz także w walce o podziemność. Wpływały na to specyficzne metody, jakie zastosowały okupacyjne władze niemieckie wobec ludności polskiej. Błędem byłoby jednak sądzić, że poznaniacy nie brali czynnego udziału w walce o niepodległość ojczyzny. Nie brakło ich w szeregach oddziałów partyzanckich na terenie b. Gubernii, brali udział w walkach lokalnych organizacji podziemnych, a mieszkańcy Poznania wykazali dojrzałość polityczną, walcząc bohatersko na stokach Cytadeli. Dlatego też społeczeństwo naszego miasta gorącym sercem wita najlepszych synów Ojczyzny, którzy zjeżdżają się ze wszystkich miast naszego województwa do Poznania.

Wiemy doskonale, że zadania uczestników walki zbrojnej nie skończyły się z dniem 9 maja 1945 roku. W dużej części brali oni udział w likwidacji resztek band ukraińsko-faszystowskich. Nie zabrakło ich także w odbudowie, gdzie są często przodownikami pracy: świecą przykładem i zachętą innym.

Walka się skończyła — praca trwa. Bohaterzy podziemnej Polski, to wypróbowani budowlanczowie Ludowej Polski. (M)

Nawozy sztuczne tylko dla małorolnych

Jak donoszą z Warszawy, Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Min. Rolnictwa zarządziło, by

Po raz drugi zakwitły magnolie

Na skutek ciepłej i słonecznej pogody zakwitł w Szczecinie po raz drugi egzotyczny krzak magnolii. Kwitną również grusze i śliwy. Jak mówią rolnicy, wróżyć to ma ciężką i ostrą zimą. (PAP)

Dzieci bułgarskie w Warszawie

Dnia 13 bm. przyjechało do Warszawy pod opieką 4 wychowawców 43 dzieci bułgarskich. Zostały one wybrane spośród najuboższych i najczystszych członków dziecięcej organizacji bułgarskiej „Wrześniowców”. Dzieci były przyjęte przez ministra oświaty dr. Stanisława Skrzyszewskiego i obdarowane polskimi książkami. W godzinach popołudniowych dzieci pojechały do Świdra na wieczór muzyczno-wokalny. Po zwiedzeniu Warszawy dzieci wyjadą na dwutygodniowy pobyt do Sowczyc, woj. śląskiego. Pobyt dzieci bułgarskich połączony jest z wycieczkami po Polsce. (PAP)

Rolnicy polscy na dożynkach w czeskim Cieszynie

W dniu 26 sierpnia br. odbędzie się w czeskim Cieszynie uroczystość dożynek, w której wezmą również udział rolnicy z Polski. W myśl porozumienia między organizatorami a „Samopomocą Chłopską” w Katowicach, na dożynki te przybędzie ponad tysiąc rolników polskich. (PAP)

Cedula gieldy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 13 sierpnia 1948 r.

Ceny towarów są z towaru zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym, franko wagon st. zał. w woj. poz.

Standardy: Pszenica 748 g/l (127,1 f. h.), żyto 675 g/l (115,0 f. h.), jęczmień 653 g/l (110,6 f. h.), owies 440 g/l (73,3 f. h.).

Pszenica 3500, żyto 2175, jęczmień 2075, owies 2075, gryka 4600 do 4800, proso 3200 do 3500.

Mąka pszen. 70% 5500, mąka żyt. 80% 3150 kaszka pszena 8500, kasza jęczmieńna 65% 4200, płatki owsiane 7000, otręby pszenne 1600, otręby żytnie 1300, otręby jęczmieńne 1100, otręby kukurydziane 1100.

Żubin gorzki 3900 do 4100, żubin niegorzki 4200 do 4500, rzepak ozimy 6500 do 6800, siemię lniane 17500 do 18000, gorczyca 7500 do 7800.

Inkarnatka 21 000 do 23 000.

Makuchy lniane w tafiach 3900 do 4000, makuchy rzepakowe w tafiach 1900 do 2000, śrut lniany 3100 do 3300, śrut rzepakowy 1800 do 1900, siano prasowane 675 do 775, siano prasowane 550 do 600.

Marchew jadalna 1100 do 1300, pomidory 4500 do 5200, Kapusta 1100 do 1300, buraki ćwikłowe 1400 do 1600, ziemniaki-rychliki 550 do 750 jabłka przemysłowe 2500 do 3000, jagody czarne 4600 do 5400.

Olej lniany 65 000 do 70 000, olej rzepakowy 33 000 do 35 000.

Tendencja spokojna.

spółdzielnie sprzedawały nawozy sztuczne wyłącznie mało- i średniorolnym gospodarzom, posiadającym nie więcej jak 12 hektarów gruntu.

Jako uzasadnienie podano, że ma to umożliwić nabycie nawozów przez małych gospodarzy, dla których uruchomiono specjalnie kredyty na ten cel. Ograniczenie sprzedaży tylko dla małych i średnich gospodarstw obowiązuje do dnia 1 września 1948 r. Po tym terminie nawozy sztuczne będą sprzedawane wszystkim bez względu na posiadaną ilość ziemi.

Zaznaczyć wypada, że sprzedaż jest zupełnie wolna. Nie ograniczają jej żadne przepisy rozdzielcze czy przydziałowe. Ceny obowiązują w wysokości zeszłorocznej. (wł)

„Panowie w jakiej sprawie?” — „W służbowej”

Jak dokonano napadu na Urząd Wojewódzki w Poznaniu

Jak już donosiliśmy, w Sopocie odbywa się proces 14-osobowej szajki bandyckiej, która dokonała wielu napadów rabunkowych z bronią w rękę. m. in. na kasę Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.

Szczegóły tego sensacyjnego napadu przedstawiła sądowi w trzecim dniu rozprawy świadek Henryk Rostocka, kasjerka Urz. Woj., siostra oskarżonej Hatnówny. Rostocka opowiada, że Hatnówna, mieszkająca na Wybrzeżu samotnie, często ją odwiedzała w Poznaniu, przyjeżdżając na święta i w 1946 r. na urlop. W trakcie pobytu u siostry oskarżona często zachodziła do biura, a kiedyś, będąc w Urzędzie Wojewódzkim i opowiadając o rabunku w sanatorium „Gedania”, w którym pracowała, zwróciła uwagę Rostockiej na fakt, że kasa Urzędu jest całkowicie niezabezpieczona i że powinno to jak najprędzej ulec zmianie. W dniu 23 grudnia 1946 r. Hatnówna, zaproszona na święta do rodziny świadka, przyjechała do Poznania, skąd obie siostry wyjechały na wigilię na wieś.

Hatnówna, wracając na Wybrzeże, zatrzymała się w Poznaniu na nocleg. Świadek powrócił do Poznania póź-

niej i w dniu 31 grudnia tj. w dniu wypłaty udała się z eskortą do banku, gdzie podjęła pieniądze przeznaczone na pobory urzędnicze i fundusze inwestycyjne. Hatnówna wiedziała, że w tym dniu w Urzędzie Wojewódzkim wypłaca się pensje, gdyż powiedziała jej o tym siostra, której uskarżała się, że w „Gedaniu” zazwyczaj zalegają z wypłatą.

Po powrocie z banku świadek Rostocka zaczęła wydawać pobory i zdążyła już wypłacić 1800 000 zł, gdy drzwi nagle otworzyły się i na pytanie drugiej urzędniczki: „panowie w jakiej sprawie?” — usłyszała odpowiedź: „służbowej”. Odwróciwszy się, zobaczyła 3 ludzi z bronią w rękę, którzy rozkazali urzędniczkom położyć się na podłogę i opróżnić kase z pieniędzy wycofali się, polecając nikomu nie wychodzić w ciągu pół godziny i zamykając drzwi na klucz. Na wszczęty alarm zamkniętych wreszcie uwolniono, lecz pościg okazał się już spóźniony. Ocalało wtedy 1 i pół mil. zł w zawiązaną paczkę i drobne; łupem przestępców padły przeszło 2 mil. zł. Świadek przypomina sobie Heka, który stał wówczas przy drzwiach, pieniądze natomiast pakował Kubka.

Z bliska i z daleka

Otrzymamy ryż. Na konferencji Komitetu Ryżowego Międzynarodowego Doraźnego Funduszu Żywnościowego w Mexico City, zatwierdzono program przekazania ryżu dla Europy na drugą połowę roku bieżącego. Przewidziano rozprawienie 172.250 ton ryżu, z czego Polska otrzyma 2 tysiące ton. (o)

Dymisja dyplomaty. Anton Rupnik, radca dla spraw oświaty przy ambasadzie jugosłowiańskiej w Paryżu, podał się do dymisji z powo-

du krytycznego stosunku do polityki rządu marszałka Tito. (o)

200 wolnych tzb dla warszawiaków. Jak donosi prasa stołeczna, wojewoda warszawski Roth, w czasie niepodziwanej inspekcji w Skolimowie przybył na zebranie gminnej Komisji Mieszkaniowej. W toku obrad okazało się, że gmina posiada 200 wolnych izb mieszkalnych, podczas gdy nieoficjalne wykazy podawały niespełna 20. Szereg rodzin warszawskich znajdzie

tych samych możność na przekwaterowanie z przedulicznych mieszkań stołecznych.

Stolica rośnie. Stan ludności Warszawy na dzień 1 sierpnia br. osiągnął syfrę 592.308 osób. Urodzin w lipcu było 642, zgonów 397. (o)

Ambulanse szkockie w służbie zdrowia. 6 ambulanów otrzymanych w darze od Szkockiego Czerwonego Krzyża ruszyło już w teren obsługując okręgi: wrocławski, gdański, białostocki i kielecki. (o)

Partyzanci chińscy pod Szanghajem. W odległości 60 km od Szanghaju pojawiły się oddziały partyzantów chińskich wojsk ludowych. Jest to pierwsza wiadomość o tak bliskim podejściu powstańców do tego miasta.

ŚWIĘTO

Radzieckiej Marynarki Wojennej

Spójrzcie na mapę naszej półkuli. Od oceanu Atlantyckiego po ocean Spokojny ciągną się niezmierzone obszary Związku Radzieckiego. Dwanaście tysięcy kilometrów wynosi szerokość ZSRR od granicy wschodniej do zachodniej. Niemal dwa tygodnie jedzie się pociągami od krańca do krańca.

Czternaście mórz i trzy oceany — Atlantycki, Spokojny i Lodowaty — omywają brzegi Związku Radzieckiego. Ogólna długość granic morskich ZSRR wynosi 47 tysięcy kilometrów — to znaczy, że gdyby wyciągnąć je w linię prostą, to nie tylko wystarczyłoby na opasanie równika ziemskiego, ale pozostałoby w zapasie jeszcze dobrych kilka tysięcy kilometrów — mniej więcej tyle, ile wynosi długość wszystkich granic Polski.

Na straży granic morskich

stoi potężna flota wojenna ZSRR. Do rocznej jej święto, „Dzień Marynarki Wojennej”, obchodzą uroczystości Związek Radziecki. W dniu 15 sierpnia.

W skład radzieckiej marynarki wojennej wchodzi najnowocześniejsze jednostki okrętowe. Budowy potężnej floty podjął się mógł tylko kraj o wielkim, współczesnym przemysle. Nie posiadała go Rosja carska; dopiero po Rewolucji Październikowej stworzono w Związku Radzieckim podstawy dla rozwoju budownictwa okrętowego. Równocześnie z budową statków handlowych i okrętów wojennych rozpoczęło się kształcenie kadr marynarzy i oficerów marynarki. Obok istniejącej już floty na Bałtyku i Morzu Czarnym, utworzono w r. 1932 flotę na Pacyfiku dla obrony granic na Dalekim Wschodzie; w r. 1933 powstała Flota Północna.

Obywatel radziecki czuje się bezpieczny, gdyż jego spokój strzegą okręty, budowane rękami radzieckich robotników, inżynierów, konstruktorów. Produkcja dwustu czterdziestu wielkich fabryk i zakładów przemysłowych nastawiona jest wyłącznie na wyrób części okrętowych. Produkują one wszystkie — od maszyn pędnych, czy wyrzutni torpedowych aż do czerwonej bandery radzieckiej ze znakiem młota i sierpa.

W czasie ostatniej wojny marynar-

ka wojenna ZSRR stanęła na wysokości zadania. Siły morskie współdziałały ściśle z siłami lądowymi; nie było ani jednego wypadku, nawet w okresie ofensywy wojsk hitlerowskich, by flanka radzieckich wojsk lądowych uległa napadom ze strony morza. Niemcy nie odważyli się zaatakować twierdzy morskiej w Kronsztacie pod Leningradem; zasłynęli z bohaterskich walk marynarze Odessy, którzy

przez 70 dni odpierali ataki 20 dywizji

nieprzyjacielskich; cały świat wie o obronie Sewastopola, w czasie której nieprzyjaciół pozostawił na polach bitwy 300 tysięcy zabitych i rannych. 250 dni stracił Niemcy na zdobycie 16 km, dzielących zewnętrzny pas fortyfikacji Sewastopola od miasta, a wojskom radzieckim wystarczyły trzy

doby na zdobycie tego terenu w maju 1944 r. Żelazny pierścień Floty Północnej zamknął wrogowi dostęp do Murmańska.

Do przeszłości należą już śmiałe rejsy bojowe, bohaterskie operacje desantowe na flankach i zapleczu przeciwnika. Radzieckie kłowniki, linowce, kontrtorpedowce, łodzie podwodne prowadzą teraz spokojny żywot; o niedawnych walkach świadczą tylko ordery, przypięte na bluzach marynarzy, i pamiątki po przyjaciółach poległych w boju.

Stocznie radzieckie budują

coraz bardziej udoskonalone modele okrętów;

marynarze uzupełniają swą wiedzę techniczną; słynne uczelnie morskie im. Nachimowa i inne kształcą nowe kadry oficerów marynarki.

Związek Radziecki prowadzi konsekwentną politykę pokojową. Ale niech się strzeże wróg, gdyby zechciał urzeczywistnić swe agresywne plany! Na drodze jego stanie potężna, niezwyciężona siła: Radziecka Marynarka Wojenna!

I. D.

Ankieta Dominiki Desanti

Co myśla Francuzi o sytuacji międzynarodowej?

Diennikarka francuska p. Dominika Desanti przeprowadza szeroką zakrojoną ankietę wśród ludzi rozmaitych grup społecznych i politycznych Francji. Tematem ankiety jest problem światowego pokoju i międzynarodowej współpracy dla dobra ludzkości. Poniżej podajemy odpowiedzi dwóch ludzi o zgoła odmiennych przekonaniach.

Reprezentant postępowego ruchu katolickiego Gilbert de Chambrun jest potomkiem jednej z najstarszych i najsłynniejszych rodzin arystokracji francuskiej, skoligaconej z wielkością książęcych rodów Europy. W czasie okupacji odmówił złożenia przy-

sięgnięcia na wierność rządowi Petain'a, który zaoferował mu wysokie stanowisko w dyplomacji. Brał natomiast od początku udział w Ruchu Oporu i został szefem regionalnym w Montpelier. We wszystkich trzech wyborach do ciała ustawodawczego, jakie się odbyły we Francji od chwili wyzwolenia, został wybrany posłem w departamencie Lozery.

Oto jego odpowiedzi:

I. Czy sądzi pan, że współpraca międzynarodowa w chwili obecnej napotyka na poważne trudności, a jeżeli tak, to dlaczego?

— Tak, niesłusznie trzeba stwierdzić, że trudności tego rodzaju istnieją. Są one wynikiem polityki Trumana, od chwili, gdy zastosował całkowity zwrot w stosunku do polityki Roosevelta. Rząd amerykański pociągnął na złamanie karku z pomocą militarną i gospodarczą ruchom reakcyjnym na całym świecie. O kierunku polityki amerykańskiej nie decyduje już Kongres, lecz pewne koła Wall Street, które wyraźnie dążą do walki przeciw socjalizmowi i komunizmowi. Uderzającym jest fakt, że według sprawozdania komisji państwowej, powołanej do życia jeszcze przez Roosevelta, 250 konserwów przemysłowych panuje nad całą gospodarką amerykańską.

Łatwo zrozumieć można obecne wrogość siłom postępowym stanowisko prasy amerykańskiej, gdy się zwróci uwagę na fakt, że prasa ta zależna jest od wspomnianych konserwów.

II. Jakże kroki, pańskim zdaniem, należy przedsięwziąć dla rozładowania sytuacji?

— Należy podjąć rokowania dwustronne, względnie czterostonne. Mówię o rokowaniach dwustronnych, mam na myśli to, co słusznie nazwano „ofensywą pokojową Mołotowa”, której rząd amerykański nie przyjął, lecz do której życzyliwie ustosunkował się szary człowiek w Ameryce, jak to przyznać musiała nawet prasa, której nie można podejrzewać o sympatię dla rządów ludowych.

O ile chodzi o rokowania czterostonne, mam na myśli przede wszystkim problem niemiecki. Podstawą tych

W bżyskawicznym tempie na ŚLĄSK

(Reportaż własny „Głosu Wielkopolskiego“)

Szlakiem prastarym pełnym pamiątek o dawnych mówiącym dziejach pędziły samochodem przez Leszno, Rydzynę, Rawicz, TRZEBNICE, miejsce uświęcone żywotem, pełnego poświęcenia dla ludu, św. Jadwigi i dojeżdżamy do Wrocławia, stolicy Zachodu, która w przeciągu ostatnich kilku miesięcy z niebywałym pospiechem zabrała się do gojenia ciężkich okaleczeń wojennych.

Postęp aż w oczy bije. Tu odbudowuje się całe gmachy, tam mieszkania, gdzie indziej oczyszcza się zawałone gruzem ulice. Tramwaje kursują sprawnie bez przepeinienia, a nade wszystkich

wprowadza w podziw Wystawa Ziem Odzyskanych

W obszernym parku, gdzie stawy i wody Odry, dodają wiele uroku, przesuwa się przed oczyma zwiedzającego w jednej z hal cała historia narodu od Lecha, Czecha i Rusa poczynając, bajecznie uplastyczniona wykresami i obrazami aż do ostatniej doby, wykazującymi wspaniałe społeczne zdobycze

uprzystępnione dla świata pracy, umysłu i rąk.

W innym pawilonie widzimy wysiłek naszych niezliczonych fabryk. Do niezmiennie udatnej części Wystawy zaliczyć trzeba pawilon LESNICTWA, z drzewa i ciosu kamiennego zbudowany, gdzie dużo wpleciono architektonicznych motywów ludowych. To samo odnosi się do pawilonu Rybołówstwa, wzniesionego malowniczo nad stawem oraz do modeli zagrody chłopskiej, tak atrakcyjnej i praktycznie obmyślanej, że niejedyn zainteresowany będzie się starał na niej wzorować. Nie brak tu i pawilonu przemysłu szklarskiego, bogato wystawiającego kryształ białe i barwne, skromniejsze i bardziej wymyślne.

Jest i przemysł skórzany reprezentowany solidnie wykonanymi tekami oraz torebkami odpowiadającym najnowszej modzie. Przemysł papierniczy wyprodukował nową przynętę

kask kolonialny

który noszą kasjerzy, bileterzy wystawowi, nie pomijając gości przejeżdżnych, bowiem zakupić można tę nowość za 350 zł!

Pamiętano też o wygodzie wycieczkowiczów. Pełno tu kiosków z chłodzącymi napojami oraz kefirem. Owocu w bród. Piękny, apetyczny, niedrogi! Przybysz z Poznania delectuj się! — Co 1/2 godziny odchodzą statki z przystani wystawowej dając sposobność lubownikom sportu wodnego, orzeźwiającej i ochładzającej przejażdżki po Odrze.

Po zwiedzeniu wystawy i zadowoleniu z wielkiego wysiłku narodowego, którego rezultat tak bogato i korzystnie obrazuje wystawa,

jedziemy dalej

przez strasznie zdruzgotaną ulicę POWSTANCÓW ŚLĄSKICH, przez rozliczne wsie mniej lub więcej w perzynie obrócone, przez historyczną NIEMCZĘ, ślicznie położone miasteczko, przez ZĄBKOWICE, gdzie na potężnej skale wznosi się zameczko, przez BARDO nad Nysą, gdzie most rozwalony a kościół i stara bieżnia górują nad miastem. Wszędzie wokół na horyzoncie pasma gór, szosy wysadzone jabłoniemi literalnie łamiącymi się pod ciężarem rumieniących się owoców, pola cudownie rodzące, ozdobne w nieliczną ilość dziwnie ustawionych mendli. Cóż za urodzaje! Nieużytków w ogóle już nie ma. Wreszcie Kłodzko, ciche, zaspiane miasteczko powiatowe, wzniesione na górzystym terenie. Stare domostwa z podcieniami, krótkie kręte uliczki i katedra z przebiegającymi ołtarzami barokowymi i wspaniałymi organami.

Noc spędzona w czystym, staroświeckim hoteliku i rano pnać się dalej coraz wyżej wśród najpiękniejszych widoków na góry, doliny, wawozy, drogi wśród lasów świerkowych, wysokich i ciemnych, gdzie czasami niby przez zapomnienie wyłoni się sosna i — już jesteśmy

w Polanicy Zdroju

W Parku Zdrojowym, orzeźwiająca woda „Wielkiej Pieniawy” źródła nieustannie bijącego w obszernej pijalni, dodaje sił i zdrowia spracowanym i schorzanym sercom tysięcy pracowników fabrycznych oraz biurowych. Znajduje się tam wystawa obrazów miejscowego artysty F. Wójcika, który rozmiłował się w krajoznawstwie okolicznych i jego 15-letniej córce Alii. Dom Zdrojowy umieszczony na łące szmaragdowych trawników i wielobarwnych kwiatników naszpikowanych tabliczkami z napisami.

„pachniemy dla ciebie drogi kuracjuszu“

„kto nas lubi ten nas oszczędza”, „tylko barbarzyńca niszczy i łamie”. Widać, że napisy (które by się i u nas, miano wie, w Puszczykowie, przydały) przemawiają do publiczności, bo ład panuje wszędzie. Uroczym jest w czasie kuracji to wspaniałe wycieczka do Wambierzy, gdzie w małej górskiej wiosce wznosi się potężna bazylika ku czci Matki Najświętszej, która się tu miała objawić na lipie ok. r. 1200. W 63 lat później wzniesiono tu pierwszy kościółek. Przy budowie jego „mieli ponoć pomagać aniołowie”, jak głosi legenda. U stóp świątyni oraz na przybytnych stokach wzgórz rozsiane małe kapliczki w liczbie 92.

I znowu powrót samochodem, pełnym zadowolonych, rozśpiewanych ludzi pracy, którzy po dalekiej wycieczce

500 — km to nie fraszka —

wróć do swoich biur z wdzięcznym wspomnieniem dla naczelnika p. G., który tak umiejętnie potrafił zorganizować wycieczkę ku zadowoleniu całej tej rzeszy spragnionej „kapieli dla oka” i ducha jak mawiał „Wyczół”. H. R.

Nr 224

STRONA 3

840 lat temu

BOLESZAW KRZYWOUSTY założył Jelenią Górę

Byliśmy, jesteśmy i będziemy na ziemi naszych ojców

OTO STANOWCZE słowa, wypowiadane przy każdej okazji przez mieszkańców Dolnego Śląska. Twierdzenie to wcale nie jest pozabawione podstaw. Sposób budowania domów i wnętrz, ratusz w Jeleniej Górze, wokół niego arkady — całkiem podobne do Starego Rynku w Poznaniu i innych miastach polskich. Prastare kościoły kolegiackie i cały szereg odnalezionych dokumentów świadczą najwymowniej o polskości tego, najbardziej na południowy-zachód wysuniętego zakątka ziemi i całego Dolnego Śląska.

W starych kronikach jeleniogórskich czytamy, że miasto zostało założone w roku 1108 przez Bolesława Krzywoustego celem zabezpieczenia tej ziemi przed napadami rycerzy germańskich. Wynika z tego, że miasto musiało być w owe czasy twierdzą. Jeszcze dziś wskazują na wzgórze, gdzie ongiś stał warowny zamek.

Nie potrzeba zresztą szperać w starych drukach. Wystarczy wejść do pięknego kościoła kolegiackiego, by po prawej stronie od głównego wejścia zobaczyć tablicę wmurowaną a na niej wyrzeźbioną w języku niemieckim, pięknym goetyckim słowami:

„Na chwałę Bogu i ku czci męczenników św. Erazma i Pankracego została na tym miejscu zbudowana świątynia drewniana w roku 1108 przez Bolesława III króla polskiego (König von Polen). Świątynia ta spłonęła w 1303 r. Nową zbudowano z kamienia za panowania Henryka, księcia na Jaworze w 1304 r.”

Przy parafii kolegiackiej zachowały się też liczne księgi metrykalne w języku polskim sprzed 260 lat, zawierające setki imion i nazwisk polskich oraz miejscowości o brzmieniu polskim.

W związku z obchodem 840 rocznicy założenia Jeleniej Góry, który odbędzie się w dniach od 15 do 25 sierpnia 1948 r. przy porządkowaniu archiwum miejskiego natrafiono na nowy, dotychczas nieznaną dokument polskości Dolnego Śląska, pochodzący z XVIII wieku. Jest nim edykt króla pruskiego Fryderyka II (panował 1740 — 1786) wprowadzający karę śmierci za przestępstwa ciężkie a pisany w języku polskim.

Czyż możemy sobie wyobrazić, aby największy germanizator, Wielki Fryc wydawał ustawy państwowe pruskie w języku polskim dla Niemców? Po stołku nie. Jeżeli by wydawał, to tylko dlatego że ówczesni mieszkańcy Dolnego Śląska byli Polakami i nie znali języka niemieckiego. Taki dokument ma oczywiście wielką wymowę. Podczas 10-dniowych uroczystości dokument ten będzie udostępniony publiczności w Muzeum Miejskim.

Jelenia Góra nie ucierpiała wcale na skutek działań wojennych. To też jest ona dziś pięknym miastem i stolicą letniskowej okolicy podgórskiej. Pod względem czystości, zieleni i kwiecia niejedno z miast w centrum Polski mogłoby Jeleniej Górze pozazdrościć. W powiecie jeleniogórskim, u stóp Karkonoszy i Gór Izerskich rozmieszczona jest większa część dolnośląskich miejscowości, letniskowych, wypoczynkowych, uzdrowiskowych i klimatycznych. Cieplice, Świeradów, Śobieszów, Agnieszów, Karpacz, Bierutówice i Szklarskie Poręby (jest ich cztery: Dolna, Średnia, Górna i Huta). Poza tym powiat jeleniogórski razem ze swą stolicą jest wysoko uprzemysłowiony i stał też zalicza się do najbogatszych powiatów nie tylko na Dolnym Śląsku, ale i w całej Polsce. Samo miasto jest zasiedlone w przeszło 100 procentach stanu przedwojennego — liczy bowiem 50 000 mieszkańców. Jest to miasto dynamicznych kominów, miasto o wielkiej przyszłości.

K. J.

Robotnicy w jury

wielkiego festiwalu filmowego

Niedawno zakończony został w Zlinie na Morawach pierwszy międzynarodowy festiwal filmowy pracujących, który od międzynarodowego festiwalu filmowego w Mariánských Lázních różnił się tym, że podczas gdy tam o twórczości filmowej wypowiadali się fachowcy filmowi krytycy i inni pracownicy filmu, we Zlinie twórczość filmowa oceniana była przez samych robotników.

Stosunkowo najmniejszym powodzeniem cieszył się film Dita, córka człowieka. Film ten duńskiej produkcji wprawdzie wykazuje znaczne walory artystyczne, niemniej jednak poniekąd daleki jest od problematyki współczesności. Szwedzki film „Kiedy kwitnął lili” miał pecha. Poszczególne rozdziały filmu zostały przerzucone przy wyświetlaniu, tak że powstał niezrozumiały obraz.

Jury zajmowało się przede wszystkim drugim węgierskim filmem, wyświetlanym na Festiwalu, a mianowicie „Gdzieś w Europie”, oraz radzieckim filmem o zwycięstwie na Krymie pt. „Trzecie uderzenie”. Węgierski film czerpał swe motywy tak samo jak poprzednio wyświetlany film szwajcarski, z losów dzieci w ostatniej wojnie. Jury jednak wyróżniły radziecki film „Trzecie uderzenie”, biorąc pod uwagę prawdziwość tego historycznego obrazu.

Największym jednak powodzeniem cieszył się film polskiej produkcji „Oświećmy”, który, jak wiadomo, odznaczony został pierwszą nagrodą, jako film walczący swoim motywem z fałszem.

Komentując wyniki zlińskiego festiwalu filmowego pracujących, „Rude-

Pravo” zaznacza, że festiwal ten miał specjalne znaczenie nie tylko o ile chodzi o samą twórczość filmową, ale także o ile chodzi w ogóle o życie kulturalne w ludowych demokracjach. Trzeba podkreślić zwłaszcza to, że tu zdecydowali nie doświadczeni krytycy, ale sama publiczność, zlinscy robotnicy. Robotnicy dzisiejsi potrafili odróżnić wartości ideowe i artystyczne, wiedzą czego chcą, wiedzą jakie filmy są wyrazem ich walki o ideały robotnicze. Zliński międzynarodowy festiwal filmowy pracujących przyniósł zwycięstwo postępowego filmu słowiańskiego, a jednocześnie potwierdził dojrzałość polityczną i kulturalną czeskiego robotnika.

Dominika Desanti.

Plan budowy szkół i elektryfikacji

uchwalała Pow. Rada Narodowa w Krotoszynie

W dniu 9 bm. odbyło się w Krotoszynie 36 z rzędu posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej. Na wstępie przewodniczący P. R. N. p. Bączkowski odebrał uroczyste ślubowanie od nowoprowadzonych radnych prof. Henryka Duczmała i p. Franciszka Sztefka, a następnie p. starosta Bonowski referował konieczne inwestycje w tut. powiecie na rok 1949. Po dyskusji P. R. N. uchwalała jednogłośnie plan inwestycyjny na rok 1949 przewidujący: rozbudowę budynku administracyjnego Powiatowego Zarządu Drogowego, odbudowę mostu na drodze powiatowej Kobylin — Baszków na rzekach Orli i Zydówce, odbudowę mostu na drodze Wyganów — Starkowiec, budowę nowej drogi Mokronos — Gościelew długości 0,5 km, powiększenie i uzupełnienie Biblioteki Powiatowej o 2000 tomów.

Ponadto P. R. N. uchwalała zgłosić do Państwowego Planu Inwestycyjnego inwestycje kolei powiatowej na linii Krotoszyn — Pleszew.

P. R. N. zatwierdziła także uchwałę Wydziału Powiatowego o odnośnie zaciągania pożyczki krótkoterminowej w Komunalnym Banku Kredytowym w

Poznaniu na sumę 5 mil. zł oraz pożyczki na sumę 2 mil. zł dla Kolei Powiatowych. Następnie p. starosta Bonowski zreferował dodatkowy budżet Powiatowego Związku Samorządowego na rok 1948. Uwzględniono tu odpowiednie sumy na budowę szkoły w Zdunach, elektryfikację Krotoszyna i

Dobrzyca, budowę Domu Ludowego w Dąbrowie, urządzenie Wystawy Przemysłowo-Rolniczej, walkę z analfabetyzmem, oraz na subwencje dla Związku Młodzieży Polskiej.

Na zakończenie przegłosowano dodatkowy budżet na rok 1948 na ogólną sumę 18 mil. 715 tys. 800 zł. (fk)

Nowy budżet i zmiana dni targowych

Z uchwał M. R. N. w Lesznie

W poniedziałek, dnia 9 bm., odbyło się posiedzenie Miejskiej Rady Narod., na którym omawiano szereg aktualnych spraw, a w pierwszym rzędzie plan inwestycyjny na rok 1949, który zreferował kier. działu finansowo-gospodarczego p. Ratajczak.

Zarząd Miejski projektuje w r. 1949 cały szereg robót inwestycyjnych, z których na pierwszy plan wysuwają się: urządzenie stacji Opieki nad Małymi i Przedszkolami miejskimi za sumę 1 mil. zł, budowa filtra wodnego szyb-

kosprawnego w zakładzie wodociągów za sumę 1,758 tys. zł. Projektuje się również budowę pieca 5-pionowego w gazowni na kwotę 8 mil. zł oraz urządzenia do wyładunku węgla za sumę 1 mil. zł. Największym wydatkiem będzie budowa urządzenia chłodniczego w rzeźni, które wyniesie 9 mil. zł, oraz ułożenie nowej nawierzchni na placu targowym na Nowym Rynku za sumę 2,5 mil. zł.

Po dłuższej dyskusji postanowiono wprowadzić w mieście Lesznie 2 razy tygodniowo targi małe na rogaciznę i nierogaciznę z wyłączeniem większych zwierząt, jak konie i bydlę. Targi te wprowadza się we wtorki i piątki każdego tygodnia, jeśli zaś na dzień wyznaczony przypadnie święto, targ odbędzie się dnia następnego.

Poza tym postanowiono zaprowadzić 4 razy do roku targi wielkie ogólne i to w pierwszy piątek ostatniego miesiąca w kwartale, to jest marca, czerwca, września i grudnia, oraz 4 targi wielkie wyłączenia na bydlę i konie, w każdy pierwszy piątek miesiąca kwietnia, maja, października i listopada. Jeśli piątek przypadnie na pierwszy dzień miesiąca targi odbędą się tydzień później. Targi wielkie wprowadza się od miesiąca września bież. roku.

Jak wiadomo, obecnie wszelkie targi i Dzień Dziecka z 2 mil. zł, wyposażenie w sprzęt szkół powszechnych, publicznej średniej szkoły zawodowej

Najmłodsi zniwiarze

wrócili z wywczasów

Pałac w Borzęcicach pow. krotoszyńskiego, dawniej własność niemieckiego magnata, obecnie siedziba Uniwersytetu Ludowego zaroził się w połowie lipca od roześmianych dziecięcych twarzyczek. Dzieci były blade, często wychudzone, bo organizujący kolonie Powiatowy Zarząd Ligi Ko-

biet w Krotoszynie wybrał te, które najbardziej potrzebowały pomocy. Gry i zabawy prowadzone pod troskliwą opieką 5 nauczycielek w parku borzęcińskim, spacer do pobliskich lasów i kąpiele w basenie zastrzyły apetyty, nad których zaspokojeniem czuwała dzielna kierowniczka kuchni.

Na pożegnaniu ognisku dzieci tańczyły, recytowały i śpiewały o tym jak dobrze było na kolonii. Na ognisko przybyła miejscowa działka i mieszkańcy wsi a z Krotoszyna zawitał p. starosta Bonowski, któremu jako gospodarzowi powiatu dzieci wręczyły własnoręcznie uwity wieniec żniwny. Część dzieci bowiem ochotniczo pomagała przy żniwach w tamtejszym majątku pragnąc pozostawić po sobie dobrą pamięć w Borzęcicach. (fk)

Budowa szkoły Harce pijanego motocyklisty

O zdobycie nowych i odpowiednich lokali na pomieszczenie szkoły podstawowej w Szczurach odbywały się starania już nieomal od dwóch lat. Wreszcie samorząd terytorialny znalazł rozwiązanie tej przykrej sprawy. W najbliższym czasie zostaną postawione dwa baraki dla lokatorów dawnego „pałacu”, który zostanie przebudowany na szkołę. Na ten cel przewiduje gmina Czekanów 340.000 zł, a w budżecie Wydziału Powiatowego przewidziano 500.000 zł.

Oby przygotowanie budynku pod szkołę w Szczurach weszło jak najwcześniej na realne tory, bowiem nauka w dotychczasowych warunkach jest na dalszą metę nie do pomyślenia. (md)

Dnia 9 bm. jechał na motocyklu przez Śrem od strony Starego Miasta p. Tadeusz Borkowski, zam. w Poznaniu przy ul. Polnej 20. Na zakręcie koło „Baty” nie zdążył wziąć wirażu i wjechał na chodnik, potrącając wózek z dzieckiem p. Adamskiej ze Śremu (Rzeczna 2). Wózek wyrzucił się i dziecko wypadło nie odnosząc na szczęście obrażeń. Świadcem wypadku był komendant miejscowego ORMO p. Pluciński, który zaprowadził motocyklistę na posterunek M. O.

Okazało się, że Borkowski był w stanie nietrzeźwym. M. O. zrobiła na niego doniesienie do Starosty, celem ukarania i odebrania mu prawa jazdy. (jh)

Wystawa Przemysłowo-Rolnicza w Częstochowie została otwarta

Jak już krótko donosiliśmy wiceminister Przemysłu i Handlu Olewiński dokonał otwarcia wystawy przemysłowo-rolniczej w Częstochowie. Wybranie Częstochowy na miejsce wystawy okręgowej było dobrym pomysłem. Tu bowiem przybywają w obecnym okresie tysiące pielgrzymów z całego kraju, mogą przekonać się więc o rozwoju i osiągnięciach okręgu w dziedzinie gospodarczej.

Częstochowska wystawa przemysłowo-rolnicza ma już 3-letnią tradycję. Świadczy ona o wielkim wysiłku społeczeństwa tamtejszego okręgu przemysłowego i rolniczego i o współpracy wszystkich czynników gospodarczych: państwowego, spółdzielczego i prywatnego.

Na tegorocznej wystawie najlepiej reprezentowany jest dział rolniczy. Mamy wrażenie, że nastąpiło to dzięki wydatnej pomocy Ministerstwa Rolnictwa. Zwiedzający mają możliwość zapoznać się ze wszystkimi dziedzinami wytwórczości rolniczej i przemysłu rolnego. Wielkie zainteresowanie wywołuje nowoczesna, przykładowa za-

grada wiejska z najnowszymi zdobyczami techniki, mogącami być w użyciu na średnim gospodarstwie rolnym. Cechuje ją własna elektrownia, uruchamiana za pomocą wiatraka powietrznego. Poza tym urządzenia melioracyjne, mechanizacja rolnictwa, środki chemiczne do zwalczania szkodników roślin i nawozy sztuczne zamykają ten dział wystawy.

Największym jednak zainteresowaniem cieszy się teren C, czyli jarmark, gdzie na stoiskach można nabyć wszystko czego potrzebuje mieszkaniec tak miasta jak i wsi. (wł)

Podrobili kwit, by zdobyć pieniądze

Wykonanie kary zawieszono im na 2 lata

Pracownicy gorzelni w Osiażu, pow. ostrowskiego, Edward Miklas i Władysław Stanek w rozmysłach swoich, jakby zdobyć nieco pieniędzy, postanowili osiągnąć je na drodze przestępstwa. Pewnego dnia Miklas, wykorzy-

stawszy nieobecność urzędników w biurze gorzelni, wydarł z bloku kasowego dwa kwity (dowody dostawy) i oddał na nich pieczęć firmową. Następnie w porozumieniu ze swoim kolegą Stankiem wypełnił je, pozorując dostawę dla gorzelni 2760 kg ziemniaków i podrobił podpis kierownika gorzelni.

W ten sposób podrobiony kwit wręczył następnie Stankowi, który udał się do kasy Samopomocy Chłopskiej w Skalmierzycach i tam na podstawie tego kwitu skłonił kasjera Kowalczyka do wypłacenia mu 16 500 zł. Pieniędzy tymi mieli się obaj z Miklasem podzielić. Sprawa jednak wcześniej wydała się i pomyślowymi fałszerzami zajęła się Milicja Obywatelska.

W dniu 10 sierpnia Miklas i Stanek stanęli przed Sądem Okręgowym w Ostrowie, który po przeprowadzeniu rozprawy skazał obydwu na kary po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata. (md)

KROTOSZYN

Z działalności Pow. Komitetu Opieki Społecznej

W lipcu br. Powiatowy Komitet Opieki Społecznej w Krotoszynie wydał z kuchni ludowej w Krotoszynie 6.527 obiadów wartości 85.428.— zł. Zapomóg gotówkowych udzielono 2.070 zł w naturaliach na kwotę 19.980 zł. Ponadto ofiarował Pow. Komitet Opieki Społ. na kolonie letnie dla najbardziej potrzebujących dzieci kwotę 50.000 zł w gotówce i w naturze 16.700 zł.

Powiatowy Komitet Opieki Społecznej prowadzi na szeroką skalę zakrojoną akcję charytatywną mając ogółem 307 podopiecznych, których liczba zmniejszyła się w porze letniej do 265 osób. Ze składek społeczeństwa zebrano w miesiącu lipcu kwotę 14.640 zł. (fk)

Jarocin na cenzurowanym...

Wśród wleu miast wielkopolskich nie ostatnie miejsce zajmuje Jarocin. Dogodne położenie komunikacyjne stwarza pomyślnie warunki do dalszego rozwoju tego miasta kolejarzy i urzędników, podobno trochę sennego, a przy tym martwego pod względem handlowym. Taka przynajmniej opinia utarła się o tym mieście.

Tymczasem Jarocin jest dość żywotnym miastem, ma swój przemysł reprezentowany przez 2 tartaki, fabrykę papy dachowej, fabrykę konfekcyjną i wiele pomniejszych fabryczek, a handel reprezentowany dość licznie zarówno przez sektor prywatny, jak i spółdzielczy. Miasto samo robi na przyjeźdnym dość miłe wrażenie. Stary ratusz na rynku przybierze wkrótce odświeżony wygląd. Zarząd Miejski przystąpił bowiem ostatnio do gruntownego odświeżenia fasad tej budowli. Szpeci tylko brak kwiatów na skwerku. A przypuszczać należy, że Zarząd Miejski stać jeszcze na ten skromny wydatek, który by przyczynił się do upiększenia miasta.

Poza tym są jeszcze inne niedociągnięcia, które przy okazji niech nam będzie wolno „pro publico bono” wyciągnąć na światło dzienne. Mianowicie każdego przechodnia rażą mocno w oczy zaniedbane placiki przy ul. Wieszewskiej, przy b. bóżnicy i naprzeciw Rzeźni Miejskiej. A przecież warto by zrobić w tym miejscu trochę porządku, posłać świeżą trawkę, posadzić kwiatki — ot tak, jak to zrobiono w Pleszewie.

Gdyby w dodatku Zarząd Miejski naprawił dziurawe parkany i nakazał wstawić

bramy np. przy ul. Kościuszki, w okolicy domów Urzędniczej Spółdzielni Budowlanej, dalej oczyścić całkowicie zachwaszczone ogródki przy niektórych domach przy wiatkach, zwłaszcza przy ul. Paderewskiego koło Składowicy PCK to mieszkańcy Jarocina byłiby wtedy prawdopodobnie zupełnie zadowoleni ze swego „kapitołu”.

Wówczas mógłby Jarocin uchodzić za „par excellence” miasto europejskie. Nie wątpimy też, że to nastąpi. (bg)

LESZNO

Obława na pojazdy mechaniczne. W ub. poniedziałek w godzinach wieczornych Wojewódzki Urząd Samochodowy przy pomocy M. O. i O. R. M. O. przeprowadził w Lesznie obławę na auta, motocykle i rowery. Wojewódzki Urząd Samochodowy zebrał kilkanaście tysięcy zł. (br)

Zarząd KS ZZK Polonia przystąpił w ostatnim czasie do werbowania nowych członków do sekcji: piłkarskiej, bokserskiej, lekkoatletycznej, szachowej, kręglarskiej, pływakkiej i piłki ręcznej.

Od 19 bm. trener okręgowy Śmiglak przeprowadzać będzie każdego tygodnia racjonalne treningi piłkarskie. Korzystać z nich winna przede wszystkim młodzież, której brak odczuwa się we wszystkich sekcjach klubu. (br)

Państwowe Liceum Rolnicze

w Bielicach, p-ta Gębice, tel. 21

pow. Mogilno, stacja Kwieciszewo, przyjmuje zapisy do kl. I i II do dnia 25 bm. Informacji udziela Dyrekcja. 8b-187

Przetarg nieograniczony

Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Elektrycznych w Katowicach, ul. Mariacka 23 ogłasza przetarg nieograniczony na przebudowę hali fabrycznej w Zakładzie M 24 w Poznaniu, ul. Kościelna 37.

Słupki kosztorysu w cenie 300.— oraz bliższe informacje otrzymać można w Dyrekcji Zakładu M 24 w Poznaniu, ul. Matejki 52.

Oferty w podwójnie zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na przebudowę hali fabrycznej” należy składać w Dyrekcji Zakładu do dnia 20 sierpnia godz. 9.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium na r-k żyrowy Zakładu M 24 w Narodowym Banku Polskim w Poznaniu w wysokości 2% od sumy ofertowej lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się dn. 20. VIII. 1948 r. godz. 10 w Dyrekcji Zakładu M 24. Wadła nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Elektrycznych zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Dyrekcja Zakładu M 24 w Poznaniu

Dnia 13 sierpnia 1948 zmarła, po krótkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, śp.

z Gutschów

Leokadia Kamińska

przeżywszy lat 71. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm., o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

Poznań, Szczecin
Polna 23

W ciężkim smutku pogrążeni
córka, synowie, synowa i rodzina

18623

Dnia 13 sierpnia 1948 zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia i ukochana córka, śp.

z Płatów

Anna Fertykowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 16. 8. br. z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążeni

18616

mąż, córeczki i matka

ROWERY
CZĘŚCI
E. Kromczyński
POZNAŃ
św. Marcin 47
w podwórzu
p282

Mebie w kompletach i pojedyncze sztuki: szafy, kuchnie, łóżka, garderobianki, najkoryzystniej — Magazyn Mebli, H. Leśniewicz, św. Marcin 74, telefon 11-89. 8a-46

Dnia 11 sierpnia 1948 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

z Olejniczaków

Stanisława Adamska

przeżywszy lat 63.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm., w godzinach przedpołudniowych z kaplicy cmentarza Regionalnego na Głównej.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina

Poznań, Szczecin

Zielona Góra, Przemysły

18657

W dniu 13 sierpnia 1948 zmarł mój ukochany mąż, nasz najlepszy ojciec, dziadek, pradziadek, śp.

Wincenty Nawrocki

przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się 16. 8. 48 r. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

Poznań, Traugutta 34

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci, wnuki, prawnuki

p6463

NADESZŁY PŁASZCZE JESIENNO-ZIMOWE
W NAJNOWSZYCH FASONACH I KOLORACH
Olbrzymi wybór PŁASZCZY MĘSKICH — DAMSKICH I CHŁOPIĘCYCH
Pelisy — Ciepłe kurtki — Ubrania — Spodnie — Materiały płaszczone — ubraniowe i sukienkowe oraz wytworną b. elizną damską i męską polecą
Edward Michaelis
Poznań, Wrocławska 22 (Walki Młodych) nar. Szkolnej, tel. 22-14 i 16-54

Poszukujemy
mechaników
na maszyny specjalne, krawieckie.
Zgłoszenia przyjmują
PAŃSTWOWE FABRYKI KONFEKCYJNE
Ośrodek nr 1 w Poznaniu
ul. Gen. Sikorskiego 34.
Biuro Personalne od godz. 8—10. 8b-235

Przetarg
Poradnia Zawodowa przy Urzędzie Zatrudnienia w Poznaniu, ul. Czarnieckiego 9 ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na:
dostarczenie kompletnego aparatu Roentgena z pełnym wyposażeniem oraz zainstalowaniem.
Oferty można składać oddzielnie na dostarczenie aparatu oraz oddzielnie na zainstalowanie aparatu — o ile oferent składający ofertę na dostarczenie aparatu — Roentgena nie może zapewnić zainstalowania aparatu.
Oferenci przed złożeniem oferty na zainstalowanie aparatu winni zapoznać się z miejscem, na którym aparat ma być zainstalowany.
Oferty w nieprzejrzyjnych bezimiennych zalakowanych kopertach z napisem „oferta na dostarczenie i zainstalowanie aparatu Roentgena” należy składać do dnia 20 sierpnia r. b. godz. 9 w pokoju nr 2 przy ul. Czarnieckiego 9.
Komisje otwarcie ofert odbędzie się 18 sierpnia o godz. 10 w pokoju nr 2.
Poradnia Zawodowa przy Urzędzie Zatrudnienia w Poznaniu zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.
18615

Lekarskie
Dr med. K. Paszkowski, specjalista w chor. skórnych i wenerycznych powrót. Poznań, Młocińska 51 (przy parku Wilsona). 17235
Wróblem, Fr. Kroczyński, dentysta, 27 Grudnia 15. Telefon 98-19. 17765
Dr Woroszyński, specjalista chorób gardła, nosa, uszu, Focha 48, powrót. 18168
Wróblem, Dr Jan Matuj, specjalista chorób ucha, nosa, gardła, Zeylanda 2. F1451

Wolne posady
Przychodząca zaraz, do trzypokojowej rodziny, Sołacz, Al. Wielkopolskiej 40 m. 4, zgłoszenia godz. 5—7. 18302
Magistra na stanowisko kierownika apteki do miasta powiatowego woj. poznańskiego. Warunki bardzo dobre. Of. PAR Ratajczaka 7 pod 8.262. p6377
Potrzebny czeladnik zegarmistrzowski zaraz. Zgłoszenia Czesław Pieńkiewicz, Tomaszów Maz. ul. św. Antoniego 10. F1437

Poszukuje młynarza kwalifikowanego do młyna motorowego pod Poznaniem — 10 ton. Zgłoszenia: Zrzeszenie Młyn. woj. Poznań, ul. Mińska 12 m. 8. 18530
Dojarcz, samotny, potrzebny zaraz na większe gospodarstwo, zarazem do obrządku świń. Wygradowienie pierwszorzędne. Oferty Głos Włp. nr 18638.
Czeladnik piekarski młodszy, który chciałby przysłużyć się cukiernictwu, może się zaraz zgłosić. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 18633.

PIELĘGNIARKI
rutynowanej z referencjami do dwójki dzieci poszukuje.
Pilne zgłoszenia F-ma „Rymus” Poznań, Dąbrowskiego 49 — Tel. 63-42. p6434

„MOSTOSTAL”
poszukuje KSIĘGOWEGO-BILANSISTY
obezn. z planami
konst. oraz
BIEGŁEJ MASZYNISTKI
na dogodnych warunkach. — Szczegół. do omówienia: Masz. Focha 14, teren Targów Pozn. barak „Orbisu”. 18549
Osoba chętna i zdolna do prac inżynierskich zatrudni zaraz Inżynier „Librum”, Poznań, ul. Ogrodowa 11. c2629
Potrzebna młodsza paniąca do przygotowania handlowym — „Zegarohurt”. 27 Grudnia 2. p6461

Najciekawsze audycje radiowe na wtorek, 17. 8. 48
5.20 Koncert dla świata pracy; 6.00 Audycja poranna; 6.15 Dziennik poranny; 6.30 Muzyka; 7.00 Skróty wiadomości; 7.05 Muzyka; 7.30 Muzyka; 8.20 „Dziękuję ci”, 47 odcinek powieści Konstantego Paustowskiego; 8.35 Muzyka; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Utwory fortepianowe; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Muzyka ludowa; 13.45 II audycja z cyklu „Kompozycje tygodnia” — Franciszek Liszt; 14.50 „Kolejność muzyczna”; 15.20 „Historia jednej godziny”; 15.30 Koncert dla dzieci; 16.00 Dziennik południowy; 16.20 „Poznaj swój kraj”; 16.40 pogańdanka; 16.50 „Ułubione melodie”; 17.00 „Farsa mistrza Pathelin”; 17.45 „Gramy w szachy”; 18.00 pogańdanka; 18.00 „Młwa Wystawa Ziemi Odzyskanych”; 18.05 Koncert; 18.45 „Jak zostaję pisarzem”; felieton; 19.00 Recital skrzypcowy; 19.30 „Emancypantki”; 40 odcinek powieści Bol. Prusa; 19.45 Koncert symfoniczny; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert żyć; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna.

Wydawca. Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.
Redaktor naczelny: Jan Zaglarski.
Adres Biura Ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, p. tr., telefon: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5).
Konta: PKO Poznań nr 4499, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8.
Cennik ogłoszeń: Za 1-linowy milimetr lub jego miejsce: za tekstem (strona 8-linowa) do 70 mm 30,—; za od 71 do 120 mm 35,—; za od 121 do 200 mm 40,—; za od 201 do 300 mm 55,—; za ponad 300 mm 75,—; za większe wśród drobnych (strona 8-linowa) do 50 mm (tylko 1-linowa) 50% drożej; od zatekstywnych, powyżej 50 mm oraz dwu- i więcejlinowe 100% drożej; od zatekstywnych; ogłoszenia zaobione za tekstem (strona 8-linowa) do 70 mm 25,—; za od 71 do 120 mm 30,—; za od 121 do 200 mm 60,—; za od 201 do 300 mm 80,—; za powyżej 300 mm 100,—; za w tekście redakcyjnym (strona 5-linowa) do 70 mm 100,—; za od 71 do 120 mm 130,—; za od 121 do 200 mm 150,—; za od 201 do 300 mm 180,—; za powyżej 300 mm 220,—; za Zestaw tabelaryczny, kombinowany i bilans 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy pierwsze słowo (tłustym drukiem) 30,—; za każde dalsze słowo 15,—; za (najmniejsze ogłoszenie 150,—); wszystkie inne: pierwsze słowo (tłustym drukiem) 50,—; za każde dalsze słowo 25,—; za (najmniejsze ogłoszenie 250,—); W wydaniach niedzielnych i świątecznych wszystkie ogłoszenia 30% drożej.

Do absolwentów
III-go Kursu Przygotowawczego w Poznaniu.
Podajemy do wiadomości absolwentom III-go Kursu Przygotowawczego na Studium Wstępne w Poznaniu, że na Studium Wstępne przy U. P. należy zapisywać się do dnia 20. 8. 1948 r. do dnia 10. 9. 1948 r. w sekretariacie Studium Wstępnego Poznań, ul. Różana 17 m. 8.
Godziny przyjęć od 11 do 13.
Na Studium Wstępne przy Szkole Inżynierskiej w Poznaniu zapisuje się do dnia 20. 8. 1948 r. w sekretariacie Szkoły Inżynierskiej, Poznań, plac Curie-Skłodowskiej nr 5.
Godziny przyjęć przedpołudniowe.
Świadczenia ukończenia Kursu absolwenci mogą już odebrać w sekretariacie Kursu, Grunwaldzka 146. 8a-151

Do absolwentów
III-go Kursu Przygotowawczego w Poznaniu.
Podajemy do wiadomości absolwentom III-go Kursu Przygotowawczego na Studium Wstępne w Poznaniu, że na Studium Wstępne przy U. P. należy zapisywać się do dnia 20. 8. 1948 r. do dnia 10. 9. 1948 r. w sekretariacie Studium Wstępnego Poznań, ul. Różana 17 m. 8.
Godziny przyjęć od 11 do 13.
Na Studium Wstępne przy Szkole Inżynierskiej w Poznaniu zapisuje się do dnia 20. 8. 1948 r. w sekretariacie Szkoły Inżynierskiej, Poznań, plac Curie-Skłodowskiej nr 5.
Godziny przyjęć przedpołudniowe.
Świadczenia ukończenia Kursu absolwenci mogą już odebrać w sekretariacie Kursu, Grunwaldzka 146. 8a-151

Lemiesze do pługów, noże do buraków w większych ilościach poleca Józef Grabowski i Ska (dawn. Deierling), Poznań, ul. Szkolna 3, tel. 41-51. c2626

OGŁOSZENIA DROBNE
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 i piąto. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Pomoc do lekkich prac domowych. Marcin 68 m. 22. F1460
Dziewczyna do wszelkich prac domowych. Rychlewska, Mielżyńskiego 11 m. 9. c2637
Dziewczyna do prac domowych zgłosić się ul. Piwkiecka 15. 18650
Pasterz, dojarcz, chłopiec lub dziewczyna, do 5 sztuk potrzebny. Poznań-Strzeszyńska, Biskupiańska 30, ogrodnictwo. 18649
Modystki, siły samodzielne, potrzebne. M. Focha 32 m. 7a. 18648
Zjednoczenie Przemysłu Akumulatorów i Ogniw w Poznaniu, Libelta 5, zatrudni zaraz w długiej nowej stawki plac księgowych-bilansistów w Poznaniu i Starogardzie. Podania, życiorysy, odpisy świadectw prosimy kierować do naszego Wydziału Personalnego. p6468

Szuka posady
Magister farmacji z dłuższą praktyką apteczną przyjmie posadę w większym mieście. Oferty Głos Włp. nr 18535.
Handlowiec, ze znajomością księgowości, poszukuje posady. Oferty Głos Włp. nr 18596.
Wdowa po więźniu politycznym, wykształcenie średnie, język, poszukuje odpowiedniej posady, również na Zachodzie. Of. Głos Wielkopolski nr 18661.
Księgowy samodzielny, długoletnia praktyka, zmienia posadę. Oferty Głos Włp. nr 18573.
Krawcowa poszukuje pracy w państwowej lub prywatnej pracowni w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski nr 18555.
Fachowiec branży tekstylnej, długoletnia samodzielna praktyka, szuka odpowiedniego stanowiska. Oferty nr 30 Gniezno, Kolektura. 8b-180
Mistrz ślusarski (narzędziowy, precyzyjny) szuka pracy. Of. PAR, Ratajczaka 7, pod 8.367. p6454
Mgr farmacji przyjmie zastępstwo październik. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8.363. p6450
Księgowy-bilansista, samodzielny, przyjmie w Poznaniu odpowiednią posadę. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8.383. p6469

Nauka
Kursy pisania na maszynie ślępa metody, wszystkim palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamieszczenia kursy listowne 66194
Księgowość z przebiegiem u-roszczoną i podatkową do całkowitej pewności bilansowej, wpisy: Szkoła Przeproszenia Handlowego, pl. Wolności 2. 18587
Zapisy do Rocznej Szkoły Krawiecko-Bielżniarskiej. Siostr. Zmarływachstank w Poznaniu Focha 147 i na południowy 3-miesięczny kurs krowy przyjmują się od 12 sierpnia między godz. 10—12. 18674

WYTWÓRNI
Wód Mineralnych i Rozlewni Piv w Poznaniu, istniejąca od r. 1923, dobrze zaprowadzona, z urządzeniem z powodu choroby korzystnie
SPRZEDAŻ
Spieszne oferty Głos Włp., Focha 16, nr 1786. F1455
Fryzjerska suszarka z motorem uniwersalna. Jackowska 33 m. 2. 16611
Sprzedam domek na działkach Górczyńska, Kazimierz Urban, Skorpuk 59. 16609
Boks, roczna suszarka, sprzedam. Piłwiejska 37 m. 4. c2628

SAMOCHÓD
marki „Austin” 6 cyl. 2 tonowy na chodzie, rejestrowany, pieknie, szorstne ogumienie, w dobrym stanie sprzedamy względnie zamienimy na samochód osobowy „Tatrę” 4 cyl. albo „Opel” osobowy 6 cyl. wzgl. innej marki (na chodzie).
Oferty Głos Włp. nr 18606.
Sprzedam 3.5-ton. motor na ropę 12 KM; skutniowy kaminiowy nowoczesny, motor elektryczny 5 KM — wszystko w bardzo dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia: Poznańska 68, tel. 99-14. p6457
Wanderer 100 w bardzo dobrym stanie. Tel. 44-85. Al. Marcinkowskiego 7. p6451

WITOL, kamienie (także wypalone), parcie, tereny, gospodarstwa, szybko sprzedasz, tanio kupisz tylko przez firmę „Union”, Poznań, Rzeczpospolitej 4, tel. 11-69, 10700
Planina markowe, fisharmie sprzedaje — kupuje. Poznański Skład Planin, Ogrodowa 1. p6071
Materace dla dorosłych i dzieci, ramy sprężynowe wszelkich rozmiarów, sienniki i worki. W. Wrześniewicz, Ratajczaka 7 i piętro, tel. 36-31. — Skupuje włosie. p5429
Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, św. Marcin 22, w podwórzu tel. 23-91. p6084
Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprzedaż, kupno. Komis „Lamus”, Sieroca 5/6. p6325
Tapczana, fotele gotowe i na zamówienia wykonuje Pracownia Waiłgóra, Garbary 35 (na rożnik Woźnej). 8b-177
Warsztaty tkackie z przybarami wykonuje stolarnia, Kreta nr 4. p6457
Przyrępkę samochodową 1.5 t oraz okna żelazne sprzedaje Siwka Krzyżownik, Skwierzyńska 79. 18593

WITOL, kamienie (także wypalone), parcie, tereny, gospodarstwa, szybko sprzedasz, tanio kupisz tylko przez firmę „Union”, Poznań, Rzeczpospolitej 4, tel. 11-69, 10700
Planina markowe, fisharmie sprzedaje — kupuje. Poznański Skład Planin, Ogrodowa 1. p6071
Materace dla dorosłych i dzieci, ramy sprężynowe wszelkich rozmiarów, sienniki i worki. W. Wrześniewicz, Ratajczaka 7 i piętro, tel. 36-31. — Skupuje włosie. p5429
Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, św. Marcin 22, w podwórzu tel. 23-91. p6084
Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprzedaż, kupno. Komis „Lamus”, Sieroca 5/6. p6325
Tapczana, fotele gotowe i na zamówienia wykonuje Pracownia Waiłgóra, Garbary 35 (na rożnik Woźnej). 8b-177
Warsztaty tkackie z przybarami wykonuje stolarnia, Kreta nr 4. p6457
Przyrępkę samochodową 1.5 t oraz okna żelazne sprzedaje Siwka Krzyżownik, Skwierzyńska 79. 18593

TAPETY
i anio
CERATY
stołowe, wózkowe
na łorby i teki
Linoleum
na stoły
Wielka 9, piętro
Zb. Wal górsz
wejście z ul. Szewskiej p6369

OGŁOSZENIA DROBNE
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 i piąto. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Cegły
tonówkę i dziurawkę, cena loco stacja załadowca 5100,—, posiada na składzie, dostawa natychmiastowa — Cegielnia „Słonawy” powiat Obornicki, Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego Samopomoc Chłopska. F1446
Motor „Deutz” 10 KM sprzedam. Raczkowski, Zbąszyń, Senatorska 35. 18532
Radio uniwersalne 3 zakresowe. Fal. św. Wojciecha 30 m. 6. c2615
Warsztat tkacki szeroki. Of. Głos Wielkopolski nr 18602.
Radio uniwersalne 5-lampowe 3 zakresy korzystnie. Pamiętowa 21 m. 8. 18643
Samochód ciężarowy marki „Bissing” 5-tonowy, po kapitalnym remoncie, sprzedam. Zgłoszenia: Środa, Kościuszki 35. Tel. 151. 18640

SKŁAD spożywczy
z mieszkaniem na prowincji, w centrum miasta 6-tyśięcznego, z powodu podrożenia wieku sprzedam.
Adres wskazać „Głos Włp.” nr 18490.
Kupna
Koni na rzeź kupuję. Stanisław Górkowski, Poznań, Zamkowa 7 tel. 31-55. 8a-14
Karakulu lub tapki kupię. Of. Głos Wielkopolski nr 18636.
Używane ubranie (bielski materiał) kupię. Oferty Gł. Włp. nr 18631.
Piec do centralnego ogrzewania kupię. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8.375. p6462
Pianino kupię. Drygas, Skarbowa 15. p6459
Lisa srebrnego lub kolnierz kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 18637.
Odzież męską, damską używaną kupuję. Wodna 21, skąd. 18655

Części przybory samochodowe
w wielkim wyborze do samochodów różnych marek poleca
T. Czajczyński
Poznań, ul. Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 8-148
Skład spożywczy na spółdzielnię oddam. Oferty Głos Wielkopolski nr 18630.
Baraki: warsztatowy, gospodarski sprzeda „Stag”. Mosińska, tel. 56. 18626
Dom z 2 składami, oficyną, ogrodem (Wągrowiec) sprzedam. Wiadomości: Poznań, Szczecińska 11 m. 3. 18625
Walizę skórzaną 30.000, wartość 80.000. Grottera 6 m. 16. 18624
2 roje pszczoł sprzedam. Poznań-Solacz, Podolska 23. 18614

Kupię
dom jedno- lub dwumieszkaniowy, nowoczesny w dobrym stanie z jednym wolnym mieszkaniem.
Oferty z podaniem ceny do Głosu Wielkopolskiego nr 18601.
Handlowe
Odstapę składnice węgla w powiecie Świebodzińskim, mieszce liczącym z okolicą 10.000 mieszkańców. Objęcia 300.000. Oferty Głos Włp. nr 18514.

Zamiana
Mieszkanie 3 1/2 z kuchnią centrum Bydgoszcz, komfort, zamienię na 1 października na podobne w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski nr 18327.
Zamienię skład spożywczy z mieszkaniem na pokój z kuchnią. Adres wskazać Gł. Włp. nr 18635.
Dwa pokoje kuchnia (żarów) zamienię na podobne koleje lub prywatne, dzielnica Wilda. Oferty Głos Włp. nr 16612.
3 pokoje kuchnia w Gdańsku zamienię na 2 wgl. pokój kuchnia w Poznaniu. Kreta 7 m. 5. p6452

Pieniądz
Do 400 tysięcy na powiększenie kapitału obrotowego poszukuje solidne, zaprowadzone przedsiębiorstwo handlu hurtowego. Oferty nr 2332 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2627
Poszukuje pożyczki 250.000,— z 3 m. 3, dla dobrej prosperującego przedsiębiorstwa. Dobre warunki. Oferty Głos Wielkopolski nr 18662.
Wspólniczkę bieliżniarkę męską, damską, kartą ziemniaczaną, poszukuję. Oferty Głos Wielkopolski nr 18620.

Wolne lokale
4 1/2-pokojowe wydzielone 7-tyśię, zwrot remontu. Oferty Głos Wielkopolski nr 18644.
Skład z mieszkaniem sprzedam. Zgłoszenia: Świerczewskiego nr 123. p6465

Resauracja „KUJAWIAK”
Poznań, ul. Fredry nr 3
zaw adamia Swych Gości ze od 16bm.
z powodu renowacji p6467
lokal zostaje zamknięty
Otwarcie nastąpi dnia 4.IX 1948 r.

Transpor
Samochemi, magazynem, boznica — dyspozycję Współpr. Transportu Norwida 13. telefon 92-46. 8a-82

ŁOKALU
podwózkowego, parter, centrum miasta na biuro i cichy przemysł poszukuję. — Oferty nr 2343 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2638
Bezdzietne małżeństwo szuka mieszkania 2 pokoje z 2-3 pokojami kuchnią. Wysokość czynszu obojętna. Oferty: M. Pancek, Wawrzyniaka 37 m. 23.
Mieszkania 1 lub 2-pokojowe kuchnią Puszczkowie od 15. 10. za zwrot kosztów remontu poszukuję. Of. PAR, Ratajczaka 7 pod 8.263. p6378
Poszukuję mieszkania 2 pokojowego z kuchnią i łazienką za zwrot kosztów remontu do 180 tys. może być miejscowość podmiejska. Of. Głos Włp. Focha 16 nr 1770. F1439
Student medycyny poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 18578.
Pokoje umebłowanych dla zespołu artystycznego Teatru Polskiego poszukuję się. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: sekretariat Teatru Polskiego, 27 Grudnia 18, od godz. 9—13 i 18.30—20. c2622
Nauczycielka muzyki konserwatorium, poszukuje pokoju bez gotowania. Oferty Głos Wielkopolski nr 18642.
Pokoju pustego lub z kuchnią, dziecinia obojętna, poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty Głos Włp., Focha 16, nr 1783. F1452
Urzędniczka na stałej posadzie poszukuje skromnego, umebłowanego pokoju. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8.366. p6453

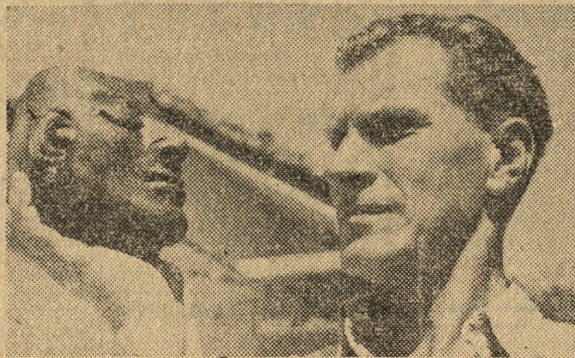
4-ty dzień ciągnięcia 4-tej klasy
Wygrane po 500.000 zł padły na Nr 19993 84409 w Warszawie.
Wygrane po 300.000 zł padły na Nr 11995 8035 w Warszawie; 52830 w Krakowie; 59314 we Wrocławiu.
Wygrana 200.000 zł padła na Nr 8035 w Warszawie.
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr 19 158 568 3340 3682 5899 8835 11096 12119 13097 19061 26294 28638 30923 31115 40162 40425 40567 42719 44441 45266 48748 49818 61141 65513 66800 67725 68321 69331 74113 77385 80238 81923 84644.
Wygrane po 10.000 zł padły na Nr 498 2385 3323 3797 3774 4019 4076 4456 4714 4915 5742 7205 7914 7920 9002 9404 10045 10402 10475 10495 12092 12115 12964 13241 14082 14298 15680 15840 16089 16556 17087 17751 18374 18650 18826 19040 20280 20523 20851 21941 22612 22867 23267 24423 26813 26957 27456 28665 29656 30567 31497 31513 31730 34059 34158 35406 35950 36031 36246 36490 36888 37057 37121 38069 39544 40904 41138 41322 42602 42653 43512 44288 44768 45139 45276 45296 45341 46915 46928 47348 48691 49910 49973 50370 53260 53365 53622 54582 55590 55845 56428 56051 58770 58703 58717 59012 59599 59821 61228 61528 63003 63311 63831 63844 64683 65078 65091 67171 67682 67809 67972 68035 70016 70155 70486 70727 70359 71157 71828 72421 72661 72694 72782 74745 74822 74987 75015 75905 78106 78250 77326 78826 79727 80278 80450 80654 80823 81912 81964 81973 82184 82970 83054 83233 86019 86368 86882 87265 87547 89620 89630.

5-ty dzień ciągnięcia 4-tej klasy
Wygrane po 500.000 zł padły na Nr 19993 84409 w Warszawie.
Wygrane po 300.000 zł padły na Nr 11995 8035 w Warszawie; 52830 w Krakowie; 59314 we Wrocławiu.
Wygrana 200.000 zł padła na Nr 8035 w Warszawie.
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr 19 158 568 3340 3682 5899 8835 11096 12119 13097 19061 26294 28638 30923 31115 40162 40425 40567 42719 44441 45266 48748 49818 61141 65513 66800 67725 68321 69331 74113 77385 80238 81923 84644.
Wygrane po 10.000 zł padły na Nr 498 2385 3323 3797 3774 4019 4076 4456 4714 4915 5742 7205 7914 7920 9002 9404 10045 10402 10475 10495 12092 12115 12964 13241 14082 14298 15680 15840 16089 16556 17087 17751 18374 18650 18826 19040 20280 20523 20851 21941 22612 22867 23267 24423 26813 26957 27456 28665 29656 30567 31497 31513 31730 34059 34158 35406 35950 36031 36246 36490 36888 37057 37121 38069 39544 40904 41138 41322 42602 42653 43512 44288 44768 45139 45276 45296 45341 46915 46928 47348 48691 49910 49973 50370 53260 53365 53622 54582 55590 55845 56428 56051 58770 58703 58717 59012 59599 59821 61228 61528 63003 63311 63831 63844 64683 65078 65091 67171 67682 67809 67972 68035 70016 70155 70486 70727 70359 71157 71828 72421 72661 72694 72782 74745 74822 74987 75015 75905 78106 78250 77326 78826 79727 80278 80450 80654 80823 81912 81964 81973 82184 82970 83054 83233 86019 86368 86882 87265 87547 89620 89630.

6-ty dzień ciągnięcia 4-tej klasy
Wygrane po 500.000 zł padły na Nr 19993 84409 w Warszawie.
Wygrane po 300.000 zł padły na Nr 11995 8035 w Warszawie; 52830 w Krakowie; 59314 we Wrocławiu.
Wygrana 200.000 zł padła na Nr 8035 w Warszawie.
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr 19 158 568 3340 3682 5899 8835 11096 12119 13097 19061 26294 28638 30923 31115 40162 40425 40567 42719 44441 45266 48748 49818 61141 65513 66800 67725 68321 69331 74113 77385 80238 81923 84644.
Wygrane po 10.000 zł padły na Nr 498 2385 3323 3797 3774 4019 4076 4456 4714 4915 5742 7205 7914 7920 9002 9404 10045 10402 10475 10495 12092 12115 12964 13241 14082 14298 15680 15840 16089 16556 17087 17751 18374 18650 18826 19040 20280 20523 20851 21941 22612 22867 23267 24423 26813 26957 27456 28665 29656 30567 31497 31513 31730 34059 34158 35406 35950 36031 36246 36490 36888 37057 37121 38069 39544 40904 41138 41322 42602 42653 43512 44288 44768 45139 45276 45296 45341 46915 46928 47348 48691 49910 49973 50370 53260 53365 53622 54582 55590 55845 56428 56051 58770 58703 58717 59012 59599 59821 61228 61528 63003 63311 63831 63844 64683 65078 65091 67171 67682 67809 67972 68035 70016 70155 70486 70727 70359 71157 71828 72421 72661 72694 72782 74745 74822 74987 75015 75905 78106 78250 77326 78826 7972

ARKADY FIEDLER w Meksyku

Znakomity pisarz poznański Arkady Fiedler bawi obecnie w Meksyku, gdzie zbiera materiały do swojej nowej książki. Poniżej drukujemy list A. Fiedlera do redaktora naczelnego naszego pisma, zamieszczając równocześnie dwa nadesłane zdjęcia. Red.



Rzeźba głowy z czarnego onyxu, wykonana przez Indian Mayów przed mniej więcej półtora tysiąca laty. Jest w niej tyle piękna i tyle szlachetnej zadumy, że i dziś jeszcze wzbudza w współczesnego człowieka zadumę i pytanie wciąż nieodgadnione: co odczuwali ci ludzie, którzy tworzyli takie arcydzieła?

Meksyk, dnia 5. VIII. 48.

Drogi i Szanowny Panie Redaktorze!

Prace moje w Meksyku mam na ukończeniu i wnet przybywam do Polski, do ukochanego Poznania. Zebrałem materiały huk, jest Meksyk krajem fantastycznego bogactwa dla literata i malarza. Jest to kraj zdumiewających sprzeczności, gdzie obok piękna co krok napotyka się objawy brzydoty, obok wzniosłości — łajdactwa, obok żarliwej religijności — niestychany cynizm. Zwiedzałem głównie południowe części Meksyku, najbardziej malownicze krajobrazowo i etnograficznie, gdzie żyją szczepy zupełnie prymitywnych Indian — znowu w kontraście: obok Indian i metysów wysoce kulturalnych i wykształconych.

Tym razem z mej podróży przywożę do Polski przebogaty materiał dokumentacyjny na temat Meksyku, jak przeszło 300 książek o Meksyku, 1500 oryginalnych fotografii, 200 kolorowych przeźrocz do wyświetlania przy odczytach, kolekcję pięknych motyli, (które będą chyba musiały ofiarować naszemu Muzeum Zoologicznemu w Poznaniu, jak po mojej pierwszej wyprawie brazylijskiej w latach 1928—9), i nawet kilkadziesiąt wartościowych rysunków młodego artysty-malarza meksykańskiego, który na życzenie mego wydawcy angielskiego towarzyszył mi w najciekawszych wycieczkach w głąb kraju.

Piękny ten Meksyk, niebo szalenie niebieskie, obfitość owoców, barwność ludzi i ich strojów regionalnych, fantastyczność najdziwniejszych przeżyć, a jednak — taka już dusza polskiego



Arkady Fiedler wśród Indian Chamulów w meksykańskim stanie Chiapas, na pograniczu Guatemali.

podróżnika — najszcześliwszy czułem się tu wtedy, gdy mogłem marzyć o kraju, o plaży puszczycowskiej nad Wartą, o dębach rogalińskich, o ulicach Poznania, a przede wszystkim o tym najmilszym memu sercu szczepie ludzkim: o Polakach.

Przesyłam Panu Redaktorowi i tym Poznaniakom serdeczne pozdrowienia i życzenia pomyślności.

P. S. A Ratusz? Już odbudowany?

ARKADY FIEDLER

Budowę atomu można zobaczyć na wystawie w MOSKWIE

Sekcja fizyczna rady naukowej Muzeum przygotowuje wystawę, tematem której będzie — fizyka jądra atomu i współczesne przyrządy do badania atomu i cząsteczek elementarnych. Wystawę otwiera model jądra atomu, dookoła którego na różnych orbitach obracają się świecące kulki — elektrony. Dalej na planszach jest zobrazona istota natury falowej i cząsteczkowej materii.

Na szeregu czynnych przyrządach demonstrowane są metody eksperymentalnej fizyki jądra. Są tu zaprezentowane spektroskopy przeznaczające do badania promieniowań radioaktywnych i liczniki, które specjalnymi charakterystycznymi trasami sygnalizują zbliżanie się do nich substancji radioaktywnych. Licznik ten oblicza liczbę cząsteczek elementarnych wpadających doń w określonym odcinku czasu. Licznik jest zaopatrzony w okienko kontrolne. Do liczenia cząsteczek alfa posiada on okienko z miki, cząsteczek beta — z aluminium, wreszcie dla promieni kosmicznych — okienko szklane.

Można się także zapoznać z ostatnimi osiągnięciami w dziedzinie badań nad cząsteczkami elementarnymi, o trzymaniem śladów cząsteczek w emulsji kliszy fotograficznej. Metoda ta została opracowana przez uczonego radzieckiego dla nauk fizyko-matematycznych G. S. Zdanowa.

Na planszach, modelach i schematach demonstrowane są metody przekształcania elementów naturalnych, rozszczepianie jądra uranu, stanowiące tzw. reakcję łańcuchową. Reakcji tej, jak wiadomo, towarzyszy potężne wydzielanie energii — 25 tysięcy kilowatogodzin na 1 kg uranu. W sposób plastyczny wyjaśniona jest przyczyna wybuchu bomby atomowej. Na miejscu zostaną zmontowane modele urządzeń do rozszczepiania jądra atomu — cyklotronu i betatronu. Specjalne stoisko poświęcone jest sprawie uzyskiwania i wykorzystywania energii atomowej w skali przemysłowej.

Wszystkie badania fizyki atomowej są dotychczas oparte o układ periodyczny pierwiastków, wykryty przez genialnego uczonego rosyjskiego Mendelejewa. Ten moment został na wystawie podkreślony.

(Z rosyjskiego przetłumaczył Witold Baranowski)

Na srebrnym ekranie

800-lecie Moskwy

W ubiegłym roku Moskwa obchodziła 800-lecie swego istnienia. Było to powodem wielu wspaniałych manifestacji, uroczystości, imprez i zabaw. Przeszło 30 operatorów filmowych pracowało nad utrwaleniem na taśmie filmowej tego niezwykłego świata.

Dzięki kinematografii nie konieczne trzeba było pojechać do stolicy największego państwa związkowego — Związku Radzieckiego — aby przypatrzeć się monumentalnym budynkom, dotychczasowym osiągnięciom i widzieć rozbawionych Moskwićzan.

Naprzód delegacje ze wszystkich prawie wielkich stolic świata, ze stolic republik radzieckich, delegacje kołchoźników i robotników z bliskich i dalekich okolic Moskwy, wspaniałe imprezy sportowe, pokazy sportowo-artystyczne (żywe kwiaty na stadionie), akrobacje, korowody barwne ciągnące ulicami wielkiej stolicy, wreszcie wieczorna iluminacja świetlna gmachów publicznych, muzyka na placach i roztańczone tłumy.

Nie można piórem opisać piękna tego świata, ani ująć w słowa deszczu i fontann kolorowych ogni sztucznych, spadających i gasnących nad miastem.

Film urzeka i zachwyca. Jest to oryginalny reportaż w naturalnych kolorach. Bogactwem zdjęć i techniką (np. prowadzenie obiektywu za piłką nożną w locie), operatory i twórcy filmu „800-lecie Moskwy” zasłużyli na pełne uznanie. J.

O szacunek dla samotnych kobiet

w numerze 22-im tygodnika „PRZYJACIÓŁKA”

Cena 10 złotych

89c

Nakład 720.000 egzemplarzy

Zwyczaje ludowe W ŚWIĘTO Matki Boskiej Zielnej

Już dawno znane były właściwości lecznicze ziół polnych. Kwiatom rosnącym na łąkach, mokradłach i w łąkach zbóż przypisywano cudowną moc uśmierzania bólu, leczenia chorób a nawet uważano, że przy ich pomocy można przywrócić sen, wzbudzić miłość itd. Zioła polne były zbierane w odpowiedniej porze przez ówczesnych lekarzy — znachorów, baby, owczarzy, pustelników. Wielowiekowe doświadczenie wykazało, że pewne gatunki ziół naprawdę skutecznie leczą choroby, a inne mogą spowodować zatrucie lub nawet śmierć. Poszukiwanie za środkami leczniczymi dało początek medycynie, w której ziołolecznictwo zajmuje poważną pozycję.

Trudno nam w tej chwili odtworzyć zwyczaje, jakie były związane ze zbiórką kwiatów w czasach pogańskich. U nas w Polsce jak daleko sięgają zapiski kronikarskie i pamiętniki — dzień kwiatów przypada w święto Wniebowzięcie Najświętszej Marii, inaczej zwanej Matki Boskiej Zielnej. W tym dniu dziewczęta przynoszą do kościoła nazbierane dnia poprzedniego kwiaty do poświęcenia przed wielkim ołtarzem.

Na Mazowszu i Podlasiu święci się w dzień Matki Boskiej Zielnej boże drzewko, lawendę, dziewannę, rumianek i inne zioła lecznicze. W krakowskim województwie aż 12 roślin przynoszą dziewczęta do poświęcenia. A więc: tzw. włosy Najświętszej Pani, obłędziwiat (kwitnie żółto), trojęść, boże drzewko, żabie skrzeki, lubczyk, rotyć, leszczyna, żyto, konopie, miętę i len. W Wielkopolsce przynosi się do poświęcenia pęki kłosów żytnich, pszenicznych, owsianych i innych, przybranych najczęściej goździkami i astrami. Pęki te wkłada się w chaty za obraz, stawia się na komodach. Dawniej wkładano je pod głowę umarłego. W wielu okolicach ziarno z poświęconych kłosów wyruszało się do pierwszego siewu.

Zwyczaj święcenia ziół przechodził wolno w zapomnienie. Nie ma już w kościołach jak dawniej pięknych bukieci, kłosów, kwiatów i ziół leczniczych. Nauka zagląda dziś w każdy szczegół przyrody. Zdmuchuje urok cudowności i tajemniczości, stosuje stare prawa i odkrywa nowe rządzące światem materialnym, a więc i roślinnym. Cudowną zaś moc ziół zajęła się medycyna i farmacja. (jp)

Wieści z Olimpiady

Sobieraj odpad? w eliminacji

Na torze w Henley rozegrano wyścigi kajakowe jedynek na dystansie 1000 m. Wyścig rozegrano w dwóch grupach, z których pierwszy czterech zawodników zakwalifikowali się do finału. Reprezentant Polski Sobieraj odpadł w eliminacji, zajmując w II gr. 5 miejsce. Polak przybył na metę w 6 sek. za zwycięzcą.

W każdej grupie startowało po 8 zawodników.

I półfinał: Fredriksson (Szwecja) 4:51,9 min., 2. Akerfelt (Finlandia) 4:52,0 min., 3. Pieman (Austria) 4:52,2 min.

AKS zwycięża Widzew 3:0

W meczu rozegranym w Łodzi o mistrzostwo Ligi chorowski AKS zwyciężył Widzew 3:0 (2:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Muskała 2, Barański 1.

Sędziowa: p. Żmudziński (Pomorze). Widzów 4000.

Z Polski do Austrii bez motoru

Wiedeńscy podziwiali polskich pilotów szybowcowych

Dnia 27 LIPCA wystartowało z szybowiska Żar k. Bielska trzech polskich pilotów szybowcowych, zamierzając odbyć przelot do stolicy Czechosłowacji, Pragi. W czasie lotu, ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne na trasie, zmieniono kierunek lotu bardziej na południe i dokonano przelotu przez teren Austrii. W przelocie wziął udział jeden z najlepszych polskich pilotów szybowcowych, Adam Ziętek (brał on udział w Międzynarodowych Zawodach Szybowcowych w Semedan w Szwajcarii), pilot Adamski i znana już dziś w całej Polsce pilotka Irena Kempówna.

Najdłuższego przelotu dokonał pilot Ziętek, przelatując ogółem 308 km, pilot Adamski przeleciał 270 km, Irena Kempówna 246 km. Przelot ten należy do największych osiągnięć lotniczych w dziedzinie szybownictwa po wojnie.

Uczestnicy przelotu podkreślają zgodnie niezwykle życzliwe przyjęcie, jakie zgotowały im okupacyjne władze radzieckie na terenie Austrii. Cała prasa austriacka zamieszczała obszernie notatki i wywiady z naszymi pilotami. Przelot wywołał wielkie zaciekawienie i zainteresowanie wśród ludności Austrii.

Po dwudniowym pobycie w Wiedniu piloci nasi powrócili do kraju drogą powietrzną, holowani przez samolot wysłany z Polski.

Po powrocie do kraju uczestnik przelotu do Austrii, Adam Ziętek, podzielił się z przedstawicielami prasy swoimi wrażeniami i wrażeniami swoich kolegów z dokonanego przelotu.

„Lot mój trwał 7 i pół godziny — opowiada Ziętek. — Początkowo postanowiliśmy lecieć w kierunku Pragi, aby złożyć wizytę naszym kolegom czechosłowackim z praskiego Aeroklubu. Ze względu na brak warunków przelotowych na trasie do Pragi zmieniliśmy kierunek bardziej na południe. Po pięciu godzinach grupowego lotu, w czasie którego wszystkie trzy szybowce znajdowały się w średniej odległości od siebie około 500 m, zgubiłem swoich towarzyszy w gęstej chmurze — mówi dalej Ziętek. — W chmurze tej uzyskałem tak silne wzniesienie, że wkrótce osiągnąłem wysokość około 3 tysięcy m i już samotnie poszybowałem w kierunku południowym.

Na granicy Austrii uzyskałem jeszcze wyższą wysokość, a mianowicie 3300 metrów ponad poziom startu, a przeszło 4000 m ponad poziom morza. Przekroczeniem wysokości 3 tysięcy m zdobyłem warunek do złotej odznaki szybowcowej (na całym świecie zaledwie kilkunastu pilotów posiada tego rodzaju odznakę). Po 7 godzinach lotu znajdowałem się nad Wiedniem i położyłem wszystkie jedenaście mostów tego wielkiego miasta nad Dunajem. Warunki do lotu były w dalszym ciągu dobre, ale nad miejscowością Baden skończyła się moja mapa. Obawiając się przekroczenia granicy strefy okupacyjnej bez odpowiednich dokumentów zdecydowałem się na lądowanie. Po prawie 8-godzinny locie wylądowałem w miejscowości Wiener Neustadt, kilkanaście km za Wiedniem. Kolega Adamski wylądował bezpośrednio w stolicy Austrii na lotnisku Aspern, budząc ogromne zainteresowanie wiedeńczyków. Najwięcej przygód miała Irena Kempówna. Biorąc udział w przelocie nie posiadała ona mapy i orientowała się tylko na podstawie kierunku lotu kolegów. Po straceniu z oczu dwóch pozostałych szy-

bowców leciała jakiś czas samotnie, decydując się wreszcie na lądowanie w małej wiosce Gaenserndorf koło Wiednia. Trudności sprawił transport szybowca na lotnisko, skąd mógłby dalej wystartować. Piloci radzieccy dostarczyli środków transportowych i przewieźli szybowiec drogą długości 6 km na pobliskie lotnisko. Transport trwał kilka godzin ze względu na trudności spowodowane poruszaniem się tak dużego przedmiotu jak szybowiec na wąskiej stosunkowo drodze, gdzie trzeba było wymijać drzewa, gdzieś trzeba było wyznaczyć drogę. Na czas transportu zamknięto drogę dla ruchu pojazdów, jakkolwiek była to jedna z najruchliwszych autostrad wiodących do Wiednia. W Wiedniu uczestników przelotu przyjęły bardzo gościnnie władze radzieckie i Polska Misja Polityczna.”

Znaczenie przelotu dokonanego przez 3 polskich pilotów podnosi jeszcze fakt, że wyczyn ten dokonany został na szybowcach nowej polskiej konstrukcji (szybowce typu Sep i Mucha, na których odbył się przelot, zbudowane zostały w ciągu ubiegłego roku) i dowodzi, nie tylko o mistrzowskim opanowaniu techniki pilotażu przez naszych pilotów, ale także o dobroci polskiego sprzętu szybowcowego.

Ryszard R. Slugocki

1000 rad dla naszych gospodyń

Kompoty przede wszystkim

Nie wiadomo czemu wiele Pań Domu spośród wszystkich odmian przetworów na zimę największym lekceważeniem darzy — kompoty. Jest to opinia krzywdząca: kompotom należy się jedno z przodujących miejsc w naszej spiżarni, ponieważ właśnie w kompotach owoce najlepiej zachowują swe cechy naturalne.

Kompot jest to owoc krótko gotowany w wodzie z małą ilością lub bez cukru. Trzeba tu z góry powiedzieć, że kompoty przechowywane są doskonale bez cukru, a cukier dodaje się tylko dla wytworzenia lepszego smaku. Żadnej roli utrwalającej cukier w kompotach nie odgrywa!

Kompoty na zimę można przyrządzać wieloma sposobami: w kompotkach pod pechem, w butelkach pod korkiem uszczelnionym pechem, w hermetycznych stojach wreszcie.

Praktyka przyrządzania kompotu pod pechem jest następująca. Ogrzewamy odpowiednią ilość wody (z cukrem lub bez) i wrzucamy do niej owoce zanim woda zacznie wrzeć. Teraz gotujemy wolno przez jakiś czas, po czym zwiększamy płomień tak, aby kompot lekko wrzał. Sterylizujemy w ten sposób około 15 minut, zależnie od delikatności owocu, pamiętając, aby owoce nie rozgotowały się. Gorący kompot wlewamy do gorących szkieł aż pod sam wierzch. Szklę przykrywamy dyktą lub płótnem, aby odizolować produkt od kurzu, i czekamy na ostygnięcie. Gdy szklę ostygła tak, że można je już utrzymać w rękę, wstawiamy je do zimnej wody, celem szybkiego obniżenia temperatury. Wreszcie zalewamy pechem.

W tym celu możemy nałożyć na powierzchnię kompotu krążek cienkiego papieru pergaminowego, dezynfekowanego w spirytusie. Nie jest to konieczne, ale ułatwia pracę początkującym. Pech wlewamy wolno, nie od razu wszystkiego, lecz częściami. Najpierw dookoła ścianek, aby powietrze mogło uchodzić środkiem. Środek zalewamy na końcu. Teraz odczekujemy trochę czasu i dolewamy pechu więcej, aż osiągnie grubość 2 centymetrów.

Gotowanie winno trwać od 15 do 30 minut, licząc od chwili zagotowania. Śliwki możemy gotować z pestkami, ale kompot bez pestek jest zdrowszy (w pestkach znajduje się niezdrowy składnik). Kompoty mogą być mieszane z kilku gatunków owoców. Do owoców łatwo puszczających sok bierzemy mniej wód, do gruszek i śliwek więcej. Na kilo owoców oczyszczonych bierzemy szklankę wody: gruszek — 4, wiśnie — 2½, agrest — 2, morele — 2½, renklody — 2½.